

**LICZNIK
GRODZKIEGO**
Już 435 dni
marszałek
Senatu chowa się
za immunitetem



SPORT

Pewny awans

Iga Świątek w dwóch, a Hubert Hurkacz w trzech setach zapewnili sobie awans do IV rundy wielkoszlemowego French Open. W poniedziałek kolejne mecze Polaków.

s.20

codziennie


Gazeta Polska

TRZASKOWSKI TEŻ CHCE ZAGŁODZIĆ POLAKÓW?

Prezydent Warszawy, wiceprzewodniczący Platformy Obywatelskiej Rafał Trzaskowski podczas sobotniej konferencji prasowej poświęconej tegorocznemu Campusowi Polska przyznał, że zabiegał w Komisji Europejskiej o to, aby stawiano Polsce dodatkowe warunki w sprawie pieniędzy z Funduszu Odbudowy. Politycy PO nie ukrywają, że rola współczesnej targowicy – byle zaszkodzić rządowi – bardzo im odpowiada.

**Nasz temat:
Uchodźcy
w Warszawie
są bezpieczni**

s.3

fol. Adam Chelstowski/Forum

SPOŁECZEŃSTWO

Fanklub Kremla ma się świetnie

Jeżeli ktoś sądził, że rosyjska napaść na Ukrainę otrzeźwi rusofilską część niemieckich elit, musi się czuć rozczarowany. Po małej przerwie na bicie się w pierś do głosu wrócili ci, którzy już po aneksji Krymu apelowali o „większą wrażliwość na interesy Moskwy”.

s.16

ŚWIAT

Rosjanie chcą kontrolować ruiny

Na Ukrainie trwają zacięte walki w obwodach donieckim i ługańskim. Szczególnie trudna sytuacja panuje w atakowanym przez Rosjan Siewierodonecku. Agresorom wciąż nie udaje się jednak zająć kluczowej trasy, którą przewożone są ładunki humanitarne.

s.6

GOSPODARKA

Musimy związać się z Ukrainą

Polska powinna utworzyć suchy port przeładunkowy na granicy z Ukrainą, a także mieć państwowy port morski do przeładunku zboża, bo dzięki własnej infrastrukturze będziemy mogli realizować swoją politykę – uważa były minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski.

s.9

KULTURA

Osiołki Skolimowskiego podbiły serca jurorów

Uroczystą galą w sobotę wieczorem zakończył się festiwal filmowy w Cannes. Złota Palma powędrowała do Rubena Östlunda, reżysera i scenarzysty filmu „Triangle of Sadness”. Z kolei Nagrodę Specjalną Jury otrzymało najnowsze dzieło Jerzego Skolimowskiego – „10”.

s.13



Dag Hammarskjöld
(1905–1961) szwedzki polityk, dyplomata, ekonomista, prawnik, sekretarz generalny ONZ, noblista (1961)
\\ Dobroć jest czymś bardzo prostym: być zawsze do dyspozycji drugich,
nigdy nie szukać samego siebie. \\



Marcin Wolski

Katerina Trzecia

Mówiąc o schedzie po Putinie,
tłum czynowników śni codziennie
o jego córce Katarzynie,
trzeciej carycy z tym imieniem.
Już mocarstwowi entuzjaści
widzą ziszczenie swych idei,
trwanie tyranii i dynastii,
w skali ciut większej niż w Korei.
A z Polski – jaki typ chłoptasia
ukontentuje tę podwikę?
Kto wejdzie w rolę króla Stasia?
Tusk, Rafcio, Szymek...
Korwin-Mikke ?!

**POGODA**

Poniedziałek	30.05	Deszczowo
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Anastazy, Andronik, Andrzej, Bazyl, Feliks, Jan, Joanna, Zyndram, Zaneta, Zanna
04:22	20:44	

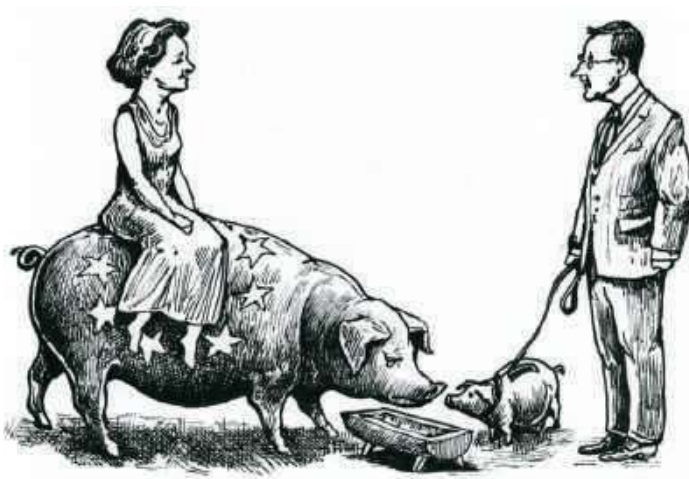
Gdańsk 13°C 7°C	Lublin 16°C 7°C
Katowice 17°C 8°C	Kraków 18°C 7°C
Łódź 12°C 7°C	Poznań 16°C 8°C
Warszawa 16°C 10°C	Wrocław 15°C 7°C

Wtorek	31.05	Rozpogodzenia
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Aniela, Ernesta, Feliks, Jagoda, Kamila, Maria, Marietta
04:21	20:45	

Gdańsk 15°C 9°C	Lublin 20°C 11°C
Katowice 23°C 12°C	Kraków 22°C 12°C
Łódź 19°C 12°C	Poznań 18°C 11°C
Warszawa 21°C 13°C	Wrocław 20°C 12°C

PIOTR NISZTOR**Gdynia nie dla Chińczyków**

W tym tygodniu Port Gdynia ma rozstrzygnąć przetarg na operatora, który przez najbliższe 30 lat będzie zarządzał tą strategiczną infrastrukturą. Decyzja będzie potem akceptowana przez Ministerstwo Infrastruktury. Postępowanie od początku budzi wiele wątpliwości, bo nie wpisano w nim obowiązku posiadania przez zainteresowanych kontraktem certyfikatów NATO-wskich. Efekt? O przejęcie kontroli nad Portem Gdynia, z którego korzystają statki Sojuszu, walczą chińskie koncerny będące nie tylko gospodarczym, lecz także wywiadowczym ramieniem Pekinu. Dziś chyba tylko naiwniacy wierzą, że przedsiębiorstwa z Chin prowadzą normalny biznes. Dlatego wybór takiego podmiotu na wieloletniego operatora strategicznego polskiego portu morskiego byłby kompromitacją zarówno rządu, jak i służb specjalnych, które monitorują postępowanie.

Rafał Zawistowski**MARCIN HERMAN****Kijów – nowa Norymberga**

Sąd w Kijowie skazał rosyjskiego żołnierza Wadima Szyszmarina na dożywocie za zbrodnię wojenną – umyślne zabójstwo bezbronnego cywila. Ukraińscy śledczy zapowiadają kolejne procesy rosyjskich zbrodniarzy. To początek nowej Norymbergi nad zbrodniarzami „ruskiego miru”. Rozpoczęła się w Kijowie, ale powinna dotyczyć nie tylko zbrodni popełnianych na Ukrainie. Nigdy żaden zbrodniarz „ruskiego miru” nie został tak sprawiedliwie potraktowany przez sąd demokratycznego państwa. Nie było nigdy procesów zbrodniarzy wojennych i ludobójców sowieckich z czasów komunizmu ani rosyjskich z czasów wojny czecheńskiej. A przecież „ruskij mir” to nie tylko Moskwa. W Polsce też mieliśmy rządy „ruskiego miru” i jego zbrodniarzy. Zostali skazani na śmieszne kary z perspektywy kijowskiego wyroku, np. zbrodniarz UB Adam Humer na 7,5 roku, twórcy stanu wojennego, jak Kiszcak – na dwa lata w zawieszeniu. Jaruzelski zmarł bez prawomocnego wyroku. Oprawcy z grudnia 1970 r. i kopalni Wujek w grudniu 1981 r., w ogóle większość oprawców Polaków od zbrodni katyńskiej aż po rok 1990, nie zostali skazani. Miejmy nadzieję, że nowa Norymberga obejmie i Polskę.

Joanna
Lichocka**Odpowiedzialność
targowicy**

Rafał Trzaskowski jest szczerzy do bólu. Mam nadzieję, że Polska będzie miała ciągle kłopoty w zdobyciu należnych jej pieniędzy, obiecano mi to – w istocie to dał do zrozumienia swoją ostatnią wypowiedzią o „stawianiu dodatkowych warunków” przez Komisję Europejską w sprawie funduszy dla Polski. Politycy PO nie ukrywają, że rola współczesnej targowicy bardzo im odpowiada. Sypią się orderzy w Berlinie, z zachwytem cmokają w Brukseli – znane z naszych dziejów bezwstydyne współdziałanie z zewnętrznymi siłami, w imię partykularnych interesów i własnych karier, nazywają demokratycznym. To zresztą stary mechanizm w polityce: odbierać słowom ich właściwe znaczenie i używać hasła do ukrycia własnych podłości. Ale coraz częściej słychać głosy: król jest nagi. W ostatnim wywiadzie Georgette Mosbacher, byłej ambasador USA w Polsce, pada to dobitnie: przywódcy UE powinni zostać pociągnięci do odpowiedzialności za narażanie Europy na śmiertelne niebezpieczeństwo. Ta myśl amerykańskiej polityk uderza trafnością. „Co oni sobie myśleli?!” – mówi wprost o liderach UE. To samo dotyczy polityków Platformy – co oni sobie myślą? Naprawdę sądzą, że Polacy nigdy ich nie pociągną do odpowiedzialności?

Piotr
Lisiewicz**Lipne góry
obietnic Tuska**

Donald Tusk ogłosił, że niektórzy młodzi ludzie planują wyjazd z Polski i zwierają mu się, iż w obecnych warunkach „chyba nie dadzą rady”. I Tusk im pomoże: „Nie musimy wyjeżdżać. Chcemy zostać i budować lepszą Polskę”. Lider PO naprawdę uważa, że nikt nie pamięta, iż Polacy masowo wyjeżdżali za jego rządów. I nie potrafią wyogłać danych GUS, z których wynika, że od 2017 r. udało się odwrócić ten trend – w latach 2017–2020 liczba emigrantów zmalała o 300 tys. Właściwie składając każdą z obietnic podczas kongresu PO, Donald Tusk był podobnie wiarygodny. Jako realizator planów Merkel i Putina stwierdził, że czas na rządy „odpowiedzialnych patriotów”. Jako lider partii, która przegrała, bo nie spełniła obietnic, a jej gwiazdą był Sławomir Nowak, zadeklarował, że Polacy mają dość „kłamstwa i korupcji”. Jako sprawca chaosu i bankructw przy okazji inwestycji związanych z Euro 2012 zapowiedział, że „zrobi porządek z tym bałaganem”. Chcąc się bratać z Polską powiatową, Tusk wspominał, że odwiedził Lipie Góry. Jeśli wpadł tam na pomysł, że Polakom przedstawić można lipne góry obietnic i nikt się nie pokapuje, iż to znowu, jak z Amber Gold, lipa – to chyba jednak przeszarżował.



USTAWA O SĄDZIE NAJWYŻSZYM TRAFIA DO SENATU

JAK NAJSZYBCIEJ I BEZ POPRAWEK \ Uważam, że moglibyśmy zająć się ustawą o zmianach w SN szybciej niż na następnym planowanym posiedzeniu Senatu. Najlepiej byłoby ją przyjąć jak najszybciej i bez poprawek – powiedział wicemarszałek Marek Pęk.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 30 MAJA 2022

3

OPOZYCJA \ Haniebne działania wiceprzewodniczącego Platformy Obywatelskiej

Trzaskowski też chce zagłodzić Polaków?

Prezydent Warszawy, wiceprzewodniczący Platformy Obywatelskiej Rafał Trzaskowski podczas sobotniej konferencji prasowej poświęconej tegorocznemu Campusowi Polska przyznał, że zabiegał w Komisji Europejskiej o to, aby stawiano Polsce dodatkowe warunki w sprawie pieniędzy z Funduszu Odbudowy.

Adrian Siwek

Rafał Trzaskowski wyznał w sobotę, że ostatnio osobiście dyskutował z Ursulą von der Leyen o „stawianiu warunków PiS”. – Komisja Europejska zapewnia, że postawiła rządowi PiS dodatkowe warunki. Bardzo się z tego cieszę, dlatego że my musimy mieć gwarancję, że cały wymiar sprawiedliwości nie będzie upolityczniony. Ta ustawa nie daje takich gwarancji – stwierdził.

– Rozmawiałem z Ursulą von der Leyen i jestem dobrej myśli, że Komisja Europejska będzie stawiała dodatkowe warunki i że te warunki będą musiały być speł-



Rafał Trzaskowski w relacjach z Komisją Europejską próbuje prowadzić alternatywną wobec rządu politykę zagraniczną | fot. Dursun Aydemir - Pool/Zuma Press/Forum

nione, żeby pieniądze popłynęły do Polski – dodał.

Przypominamy, że Komisja Europejska wciąż nie zaakceptowała złożonego już ponad rok temu przez polski rząd Krajowego Planu Odbudowy, czyli dokumentu opisującego sposób wydatkowania środków z Funduszu Odbudowy UE. Pod koniec października ub.r. przewodnicząca Von der Leyen postawiła warunek, by w polskim KPO znalazło się zobowiązanie rządu do likwidacji Izby Dyscyplinarnej SN.

Tymczasem zmiany dotyczące statutu Sądu Najwyższego zostały już przyjęte przez Sejm. Premier Morawiecki oświadczył podczas parlamentarnej dyskusji, że Komisja Europejska przyrzekała się noweli ustawy o SN, którą zaprezentował prezydent Andrzej Duda, i „stwierdziła, że stanowi ona wrota do KPO”.

Słów krytyki wobec Rafała Trzaskowskiego nie szczędzą politycy Zjednoczonej Prawicy. – Po raz kolejny szczerzość

jednego z liderów opozycji ujawniła hipokryzję tej formacji, która za wszelką cenę chce, aby pieniądze zostały Polsce zabrane albo przekazane jak najpóźniej. Opozycja widzi w tym swoją szansę. To jest jednak małość – ocenia europoseł PiS Ryszard Czarnecki w rozmowie z „Codzienną”.

– Rafał Trzaskowski przed głosowaniem spotkał się z Ursulą von der Leyen i namawiał ją do tego, by blokować pieniądze ze względu na nie-

właściwy jego zdaniem podział pieniędzy dla samorządów – to jest alternatywna polityka zagraniczna, realizowana przeciwko Polsce przez Trzaskowskiego – nie krył poseł Solidarnej Polski Janusz Kowalski w programie TVP Info „#Woronicza17”. – W moim przekonaniu PO i opozycja zrobią wszystko, żeby te pieniądze nie zostały wypłacone. Dlaczego? (...) To służy jednemu celowi: zmianie rządu konserwatywnego w Polsce – dodał.

Czy marszałek Geblewicz przekroczył uprawnienia dla własnych korzyści?

ZACHODNIOPOMORSKIE \ Zajechał drogę tirowi, doprowadzając do zderzenia. Czy korzystał ze służbowego samochodu do celów prywatnych? Na to pytanie odpowiedź ustala Prokuratura Okręgowa w Szczecinie. Chodzi o Olgierda Geblewicza, marszałka województwa zachodniopomorskiego. Geblewicz jest liderem PO na Pomorzu Zachodnim, odkąd zmienił na tym stanowisku Stanisława Gawłowskiego. I podobnie jak Gawłowski już się tłumaczy, że sprawa ma charakter polityczny.

W maju ub.r. do internetu trafiło nagranie wykonane z kabiny tira. Widać na nim, jak marszałek Olgierd Geblewicz na autostradzie A6 po wyprzedzeniu ogromnego pojazdu zajeżdża mu drogę i, gwałtownie hamując, doprowadza do zderzenia.

Kierowca ciężarówki wezwał policję, ale gdy funkcjonariusze dotarli na miejsce, Geblewicz już nie było. Odjechał uszkodzonym samochodem. Jak się później okazało, było to auto należące do urzędu marszałkowskiego.

Początkowo w sprawie wszczęto śledztwo z artykułu

Kodeksu karnego, mówiącego o narażeniu uczestników ruchu drogowego na utratę życia lub ciężki uszczerbek na zdrowiu. Na filmie ujawnionym w internecie widać, jak marszałek Geblewicz prawdopodobnie chciał dać nauczkę kierowcy tira, który dość długo wykonywał manewr wyprzedzania innej ciężarówki. To mogło wywołać agresywne zachowanie Geblewicza, który gwałtownie zahamował po wyprzedzeniu tira. Zdaniem ekspertów mogło to doprowadzić do katastrofy w ruchu lądowym.

Początkowo sprawę prowadziła Prokuratura Rejonowa

w Goleniowie – rodzinnym mieście Geblewicza. Stosunkowo proste postępowanie ciągnęło się przez wiele miesięcy. Prokuratura miała problem z przesłuchaniem marszałka. Śledczy nie udzielali mediom żadnych informacji na temat postępowania i tego, dlaczego trwa ono tak długo. Wywoływało to powszechne oburzenie. Kilka tygodni temu poseł Radosław Lubczyk z Koalicji Polskiej interweniował w Ministerstwie Sprawiedliwości i Prokuraturze Generalnej w sprawie przedłużającego się śledztwa dotyczącego Geblewicza.

Obecnie postępowanie przejęła Prokuratura Okręgowa w Szczecinie. Ustalono, że marszałek Geblewicz tego dnia, kiedy doprowadził do kolizji, jechał samochodem służbowym z domu w Goleniowie. – Dlatego Prokuratura Okręgowa w Szczecinie sprawdza także wątek, czy nie doszło do wykorzystania przez marszałka służbowego samochodu do prywatnych celów – mówi prokurator Piotr Wieczorkiewicz z tej jednostki.

– Prokuratura Okręgowa w Szczecinie nadzoruje śledztwo obejmujące wątek przekroczenia uprawnień

i niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariusza publicznego, marszałka województwa zachodniopomorskiego, w zakresie wykorzystywania samochodów służbowych należących do samorządu województwa zachodniopomorskiego, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. W sprawie są wykonywane czynności procesowe – dodaje Wieczorkiewicz.

Marszałek Olgierd Geblewicz bronić się – podobnie jak jego partyjni koleś Tomasz Grodzki i Stanisław Gawłowski – już twierdzi, że śledztwo prokuratury ma charakter polityczny. „Tutaj jest tło polityczne, to jest fakt. Ja z faktami nie dyskutuję, ale je stwierdzam” – mówi lokalnemu portalowi. Mimo apeli polityków i aktywistów o rezygnację wciąż jest przewodniczącym Zachodniopomorskiej Wojewódzkiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.

.....

Tomasz Duklanowski

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

OBRONA NARODOWA/TV

19-20

SPORT



NASZ TEMAT \ Nadkom. Sylwester Marczak dla „Codziennej”

Uchodźcy w Warszawie są bezpieczni

„Nie ma sytuacji, aby obywatele z Ukrainy częściej padali ofiarą przestępstwa lub byli ich sprawcami” – zapewnia „Codzienną” nadkom. Sylwester Marczak z Komendy Stołecznej Policji. Potwierdzają to dane.

Grzegorz Broński

Niedawno „Gazeta Polska” sprawdziła, czy w kraju pojawił się – wraz z napływem setek tysięcy uchodźców – problem z przestępczością. Zarówno przeciwko nim, jak i sytuacji, których byliby sprawcami. Wnioski okazały się bardzo pozytywne.

„Biorąc pod uwagę fakt, że polską granicę przekroczyło już ponad 3 mln osób z Ukrainy, z czego zdecydowana większość pozostała na terenie naszego kraju, nie odnotowujemy lawinowego wzrostu przestępstw kryminalnych” – mówił wówczas inspektor Mariusz Ciarka, rzecznik prasowy Komendanta Głównego Policji.

Opinię potwierdzają działacze fundacji wspierających uchodźców, jak i eksperci ds. bezpieczeństwa. „Bo z Ukrainy przyjeżdżają prawdziwi uchodźcy. To nie są imigranci ekonomiczni, a ludzie będący w prawdziwej potrzebie, potrzebujący pomocy, uciekający przed bombardowaniami” – podkreślał były policjant Jacek Wrona.

A jak sytuacja wyglądała w Warszawie, gdzie trafiło najwięcej uchodźców wojennych po zbrodniczej napaści Rosji na Ukrainę? „Codzienna” dotarła do danych zgromadzonych przez Komendę Stołeczna Policji. Wynika z nich jednoznacznie, że nie odnotowano niepokojących zjawisk.

Od stycznia do końca kwietnia ofiarami rozmaitych przestępstw padło zaledwie 281 obywateli Ukrainy. Dotyczy to zdarzeń odnotowanych na terenie Warszawy. „Nie mamy jednak informacji, ilu z nich posiadało status uchodźcy” – zaznacza w rozmowie z „Codzienną” nadkom. Sylwester Marczak, rzecznik stołecznej policji.

Z kolei ogólna liczba wszystkich pokrzywdzonych w ciągu czterech miesięcy to ponad 8,8 tys. osób, czyli obywatele Ukrainy w tym gronie stanowili jedynie 3,16 proc.

Także z innych danych KSP nie wynika, aby przyjazd ogromnej liczby uchodźców z Ukrainy w krótkim czasie do Warszawy miał wpływ na poziom bezpieczeństwa



Od stycznia do końca kwietnia br. ofiarami rozmaitych przestępstw padło zaledwie 281 obywateli Ukrainy | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

	Styczeń		Luty		Marzec		Kwiecień	
	Obywatel Ukrainy	Ogół podejrzanych	Obywatel Ukrainy	Ogół podejrzanych	Obywatel Ukrainy	Ogół podejrzanych	Obywatel Ukrainy	Ogół podejrzanych
Kradzież cudzej rzeczy	27	428	21	324	29	452	22	312
Kradzież z włamaniem	8	101	4	69	5	81	1	49
Gospodarcze	9	617	3	275	3	277	1	177
Bójki i pobicia	2	43	0	30	3	41	2	24
Razem korupcje	4	31	0	7	1	14	0	0
Kradzież samochodu i poprzez włamanie	1	29	0	22	4	31	0	0
Uszczerbek na zdrowiu	1	30	0	32	2	38	1	16
Razem zabójstwo	2	7	0	4	0	5	0	0

w stolicy. Chodzi o sprawców. Oczywiście mogą się zdarzyć kategorie przestępstw, w których odnotowany zostanie chwilowy wzrost, ale to nie ze względu na poziom zagrożenia, ale specyfikę zdarzeń, np. szajka oszustów zdoła znaleźć większą grupę ofiar.

Osoby, z którymi rozmawiała „Codzienna”, zgodnym chórem powtarzały: w żaden sposób nie można stwierdzić, że przyjazd uchodźców spowodował wzrost przestępczości. „Jeśli chodzi o obywateli Ukrainy, to w poszczególnych kategoriach

są to dosłownie pojedyncze osoby” – potwierdza nadkom. Marczak, który pytany o ewentualny niepokojący trend, kategorycznie mówi: „Nie ma takiej sytuacji”. „Nie widać tego w liczbach dotyczących zarówno sprawców, jak i pokrzywdzonych”.

Poza tym, jeśli dochodzi do złamania prawa przez obywateli Ukrainy, z reguły są to osoby, które już wcześniej przebywały w naszym kraju, jeszcze przed wybuchem wojny. A jedyne przestępstwo, gdy w skali miesiąca stwierdzono powyżej 10 czynów, to kradzież cu-

dzej rzeczy. W innych kategoriach, także tych najcięższych, bywały okresy, gdy nie stwierdzano nawet jednego zdarzenia.

Nadkom. Marczak zwraca uwagę na jeszcze jeden aspekt – pomoc w ochronie obywateli Ukrainy przebywających w Warszawie i okolicznych miejscowościach. „Społeczeństwo jest bardzo wyczulone i Polacy, widząc osoby pokrzywdzone, natychmiast decydują się na wezwanie służb” – tłumaczy rzecznik stołecznej policji.

Trzeba wziąć również pod uwagę to, że relacje o niektó-

rych zagrożeniach to swoiste „miejskie legendy” kreowane w mediach społecznościowych. Choćby o nagabywaniu seksualnym Ukrainek. Brak bowiem danych wskazujących, aby rzeczywiście miało to miejsce.

„Reagujemy na każde zgłoszenie dotyczące jakichkolwiek przestępstw, ale analizując problematykę od strony statystycznej, śmiało możemy powiedzieć, że zwiększona liczba uchodźców nie ma przełożenia na bezpieczeństwo wszystkich mieszkańców” – zapewnia nadkom. Sylwester Marczak.



WNIEBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE

CHRYSTUS ZAWSZE OBECNY \ Kościół katolicki w Polsce obchodził w niedzielę uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Opis tego wydarzenia przekazał św. Łukasz.



GRANICA POLSKO-BIAŁORUSKA

WCIAŻ PRÓBUJĄ \ Siedem osób próbowało w sobotę nielegalnie dostać się do Polski z Białorusi – podała Straż Graniczna. Byli to migranci z Sudanu, Erytrei, Iraku i Syrii.

Sport jest umoczony w polityce do cna. Dochodzą nas słuchy, że dopuszcza się Rosjan do różnych rozgrywek, kombinując, naciągając przepisy. Nie ma się co dziwić – Ruscy mają tyle pieniędzy, że mają z czego płacić. Dla mnie dopóki będą oni gwałcić kobiety i dzieci, nie mogą być dopuszczeni do żadnych rozgrywek – mówi „Codziennej” Wiesław Kozieł.

W tym roku Polska Liga Siatkówki obchodzi swoje 20-lecie. Czy te dwie dekady temu ktokolwiek marzył, że polski klub będzie rządzić siatkarską Ligą Mistrzów?

Skąd! To nie było nawet w sferze marzeń. Chyba że po czymś mocniejszym.

Tymczasem Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle po raz drugi wygrała Ligę Mistrzów. W czym tkwi klucz do sukcesu?

ZAKSA ma bardzo dobrego sponsora – grupę Azoty, spółkę skarbu państwa zapewniającą stabilność. Oprócz tego przez lata klubem zarządzał Sebastian Świdorski, niegdyś znakomity siatkarz, który doskonale sprawdził się w roli działacza. Profesjonalnie zarządzał klubem, nie wyrzucał pieniędzy na bezsensowne transfery. Dlatego wygrał wybory i został szefem Polskiego Związku Piłki Siatkowej, oddając stery w ZAKS-ie Piotrowi Szpaczkowi. Żartuję z niego, że za chwilę nie będzie już miał co robić w klubie, bo w ciągu pierwszego roku na fotelu prezesa zdobył nie tylko mistrzostwo Polski, ale wygrał też Ligę Mistrzów. Czego chcieć więcej? Nasz klub jest światową potęgą siatkarską!

Także polska reprezentacja radzi sobie nieźle, a nasz kraj wspólnie ze Słowenią będzie gospodarzem mistrzostw świata w siatkówce mężczyzn w miejsce Rosji, której odebrano tę imprezę. Co to oznacza dla Polski?

To ogromna nobilitacja. Dostajemy mistrzostwa po kraju, któremu ich organizację odebrano za zbrodnie na Ukrainie. Proszę jednak pamiętać, że początkowo międzynarodowe władze siatkarskie nie chciały tego robić, mówiąc jakieś dyrdymały o konieczności oddzielenia sportu od polityki. Przecież to bzdury! Sport jest umoczony w polityce do cna. Dochodzą nas różne słuchy, że dopuszcza się Rosjan do różnych rozgrywek, kombinując, naciągając przepisy. Nie ma się co dziwić,

WYWIAD \ Z WIESŁAWEM KOZIEŁEM, wiceprezesem Polskiej Ligi Siatkówki, rozmawia PIOTR NISZTOR

Sport umoczony w polityce



Wiesław Kozieł: Poziom polskiej ligi siatkówki mężczyzn jest bardzo wysoki. W Europie jesteśmy na czołowym miejscu
| fot. Archiwum/d

Ruscy mają tyle pieniędzy, że mają z czego płacić. Dla mnie dopóki będą oni gwałcić kobiety i dzieci, nie mogą być dopuszczeni do żadnych rozgrywek. Działania Putina i rosyjskiej armii wykluczają ich ze świata sportu.

Od zawsze polskim sportem narodowym była i jest piłka nożna. Obecnie coraz częściej obok wymieniana jest siatkówka. Jak udało się tak mocno wypromować tę dyscyplinę sportu?

Tak, staliśmy się sportem narodowym. Kochają nas miliony Polaków, którzy w komplecie wypełniają trybuny nie tylko na meczach reprezentacji, ale także coraz częściej Polskiej Ligi Siatkówki. Często są to całe rodziny. Nie ma tam żadnego bandytyzmu, wulgarnych okrzyków, jest tylko prawdziwy doping. Jeśli zaś chodzi o sukces polskiej siatkówki, to złożyło się na niego wiele czynników. Jednym z najistotniejszych jest sys-

tem szkolenia w siatkarskich ośrodkach szkolnych, które ściągają do siebie najbardziej utalentowaną młodzież. Potem kolejnym szczeblem są takie szkoły jak ta w Spale, która bezpośrednio zasila już zespoły ligowe. Dzięki temu mamy dziś wielu utalentowanych siatkarzy.

Pamięta Pan początki PLS? Jak to było 20 lat temu?

W tym czasie mieszkalem we Francji. Z Ligą związałem się oficjalnie w 2010 r., ale oczywiście wcześniej cały czas śledziłem, co się dzieje w Polsce. Początki jak wszędzie były trudne, ale z roku na rok – mimo niektórych krzywdzących opinii – szliśmy do przodu. Obecnie poziom ligi mężczyzn jest bardzo wysoki. Sponsorów nie brakuje, a nasz budżet jest największy od 20 lat. W Europie jesteśmy na czołowym miejscu. Przed nami jest kilka klubów włoskich, ale jak widać po finale Ligi Mi-

strzów, nie zawsze przekłada się to na wynik. To tam przychodzą najlepsi na świecie siatkarze. Czołówkę europejską goni liga kobieca, która cały czas jest na dorobku. Nasze kluby żeńskie są jednak coraz bardziej cenione, a ich poziom coraz wyższy.

Jednak w 2014 r. polską siatkówkę wstrząsnęła afra korupcyjna z udziałem czołowych działaczy siatkarskich. Wszyscy w dalszym ciągu działają w sporcie, a sprawa jest w sądzie. Jak poważne to obciążenie dla tej dyscypliny?

Jeśli twierdzi się, że ktoś coś ukradł, to należy to udowodnić. Nikt od lat nie potrafi ich osądzić, wskazać, czy są winni, czy nie. Ta sprawa ciągnie się, tak ja Pan wskazał, od ośmiu lat. Wszyscy zostali zatrzymani za rządów Donalda Tuska, którego grupa miała w tym mocny interes. Dla ludzi z siatkówki zostały zastosowane najcięższe metody operacyjne, prześladowania

\\ Kochają nas miliony Polaków, którzy w komplecie wypełniają trybuny nie tylko na meczach reprezentacji, ale także coraz częściej Polskiej Ligi Siatkówki. Często są to całe rodziny. Nie ma tam żadnego bandytyzmu, wulgarnych okrzyków, jest tylko prawdziwy doping. \\



ZMARŁ BLISKI WSPÓŁPRACOWNIK ŚW. JANA PAWŁA II

WATYKAN \ W wieku 94 lat zmarł w Rzymie emerytowany watykański sekretarz stanu, kard. Angelo Sodano, bliski wieloletni współpracownik św. Jana Pawła II. „Był cenionym człowiekiem Kościoła, który sumiennie pracował u boku poprzedników” – powiedział wczoraj papież Franciszek.

6

PONIEDZIAŁEK 30 MAJA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

ROSJA \ Kreml zastanawia się, kto nastąpi po obecnym prezydencie

Lekarze dają Putinowi dwa, trzy lata życia

Mimo doniesień o sukcesie operacji nowotworowej, której kilkanaście dni temu poddał się prezydent FR Władimir Putin, zachodnie media kwestionują jego rzekomo dobry stan zdrowia. Źródła bliskie Kremla twierdzą, że wkrótce Putina może zastąpić jego 35-letnia córka, Katerina Tichonowa.

Joanna Kowalkowska

Albicla.com\JoannaKowalkowska

Władimir Putin usłyszał, że pozostały mu co najwyżej trzy lata życia. Prezydent Rosji cierpi na szybko postępującą chorobę nowotworową – podał w weekendowym wydaniu brytyjski dziennik „Daily Mirror”, powołując się na relację agenta rosyjskiej Federalnej Służby Bezpieczeństwa (FSB).

Dziennikarze podają, że rosyjski szpieg miał przekazać przebywającemu w Wielkiej Brytanii byłemu agentowi KGB Borysowi Karpiczkowowi, że mimo poprawnego przebiegu operacji sprzed kilkunastu dni stan zdrowia Putina szybko się pogarsza. „Mówi się, że Putin cierpi na bardzo dolegliwe bóle głowy, a kiedy pojawia się w telewizji, korzysta z kartek z treścią przemówienia.

Litery są tak duże, że na każdym arkuszu może zmieścić się zaledwie kilka zdań. Jego wzrok bardzo się pogorszył” – cytuje źródło gazety, dodając, że Putin odmawia korzystania z okularów, gdyż uważa, że wystąpienie w okularach byłoby uznane za oznakę słabości.

Co więcej, agent FSB potwierdził, że prezydent FR zmagają się z niekontrolowanym drżeniem kończyn i gwałtownymi zmianami nastroju. – Dotychczas był raczej opanowany w kontaktach ze współpracownikami, a teraz ma niekontrolowane napady gniewu – twierdzi rozmówca.

Doniesienia o poważnych problemach zdrowotnych Putina wywołują spekulacje na temat jego dalszej prezydentury i możliwego ustąpienia z urzędu. Według ustaleń niemieckiego dziennika „Bild” jedną z kandydatek do przejęcia przywództwa



Doniesienia o poważnych problemach zdrowotnych Putina wywołują spekulacje na temat jego dalszej prezydentury | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

ta w partii Jedna Rosja jest najmłodsza córka urzędującego prezydenta, 35-letnia Katerina Tichonowa, która obecnie kieruje jedną z moskiewskich firm.

Niemieccy dziennikarze podają, że kremlowscy decydenci są skłonni dopuścić Tichonową na tę funkcję, licząc, że jej wizerunek będzie stanowił przeciwwagę dla innego kandydata, który mógłby zająć stanowisko prezydenta. Urzędnicy na Kremlu mają bowiem uważać, że w razie pogorszenia się stanu zdrowia prezydenta na czele państwa powinien stanąć sekretarz Rady Bezpieczeństwa, 70-letni Nikołaj Patruszew, dobry przyjaciel Putina. Współpraca weterana rosyjskiego wywiadu oraz bezpieki i zarazem kolegi Putina ze szkołą średniej z jego najmłodszą córką miałyby być gwarantem stabilności rosyjskiego reżimu.

Rosjanie chcą kontrolować ruiny

WOJNA NA UKRAINIE \ Wciąż trwają zacięte walki w obwodach donieckim i ługańskim. Szczególnie trudna sytuacja panuje w atakowanym przez Rosjan Siewierodonecku. Agresorom nie udaje się jednak zająć kluczowej trasy, którą przewożone są ładunki humanitarne.

Jak poinformował ukraiński Sztab Generalny, łączne straty rosyjskiej armii według stanu do niedzieli to: już ponad 30 tys. żołnierzy, 1338 czołgów, 3270 pojazdów opancerzonych, 631 systemów artyleryjskich, 203 wieloprowadnicowe wyrzutnie rakietowe, 93 systemy obrony przeciwlotniczej, 207 samolotów, 174 śmigłowce, 116 pocisków manewrujących, 504 drony i 13 jednostek pływających.

Zacięte walki toczą się o Siewierodoneck, gdzie Rosjanie szturmują miasto i atakują je artylerią. Szef władz obwodu ługańskiego Serhij Hajdaj poinformował, że nie można jednak mówić o tym, iż siły rosyjskie zdobyły to miasto. Okupanci ukrywają się w hotelu Mir, który jest ostrzeliwany przez siły ukraińskie.

Jednocześnie siły rosyjskie zostały odparte od trasy Lisi-

czansk-Bachmut, która jest ważnym szlakiem transportowym, dzięki któremu możliwa jest komunikacja między atakowanymi przez Rosjan terenami w Donbasie a centralną i zachodnią Ukrainą.

Zdaniem amerykańskiego Instytutu Badań nad Wojną (ISW) zdobycie Siewierodonecka nie przyniesie Rosji żadnych większych korzyści wojskowych ani ekonomicznych, ale pozwoli ogłosić, że jego siły całkowicie zajęły obwód ługański. Rosjanie doszczętnie niszczą miasto, tak że nawet jeśli je zdobędą, to będą kontrolować ruiny.

Instytut zwraca uwagę, że najeźdźcy osiągają niewielkie postępy w zajmowaniu nowych terenów w obwodzie donieckim, jednak zajęcie Siewierodonecka mogłoby im pomóc w podbiciu reszty tego regionu. Jednak, jak ocenia think tank, bitwa o to miasto

najprawdopodobniej wykluczy kolejne rosyjskie ofensywy na dużą skalę. Wynika to z tego, że siły rosyjskie skoncentrowały wokół miasta znacznie większą część swego potencjału bojowego, co działa na korzyść Ukrainy, która uzupełnia swoje straty sprzętem od sojuszników.

Najeźdźcom zaczyna też brakować ludzi i broni. Nic nie wskazuje na to, by straty te mogły być uzupełnione w najbliższych miesiącach, co wynika też z wprowadzania surowych zachodnich sankcji. W weekend podano informację, że w Brukseli leży propozycja kolejnych sankcji na Rosję, m.in. w zakresie transportu rosyjskiej ropy drogą morską.

.....
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia
Albicla.com\PetarPetrovic

Petar Petrović

Szef MON z wizytą w Korei Południowej

DYPLOMACJA \ Minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak przebywa z wizytą w Korei Południowej. Wśród głównych punktów pobytu wymienia się m.in. rozmowy z jego koreańskim odpowiednikiem oraz przedstawicielami południowokoreańskiego przemysłu zbrojeniowego. Ich produkty, takie jak m.in. czołgi K2PL, proponowane są polskiej armii.

Z komunikatu Ministerstwa Obrony Narodowej wynika, że minister Mariusz Błaszczak spotka się z koreańskim ministrem ds. obrony Lee Jong-supem oraz odpowiadającym za program zakupów obronnych ministrem Gang Eun-ho. W czasie tych spotkań omówiona zostanie współpraca wojskowa między Polską i Koreą Południową. Jak informuje MON, plan kilkudniowej wizyty (do środy) przewiduje też spotkania z przedstawicielami koreańskiego przemysłu zbrojeniowego, których głównym tematem będzie wzmocnienie potencjału obronnego Wojska Polskiego.

Wśród potencjalnych płaszczyzn współpracy polsko-koreańskiej mówi się m.in. o wojskach pancernych i zmechanizowanych. W ramach programu Wilk, do-

tyczącego wprowadzenia do Wojsk Lądowych RP nowych czołgów, południowokoreański koncern Hyundai Rotem zaproponował pojazd K2PL, który ma spełniać wszystkie wymagania stawiane przez Polskę. Strona koreańska ma też w swojej ofercie bojowe wozy piechoty K21, które mogłyby zastąpić bojowe wozy piechoty BWP-1.

Południowokoreański przemysł dysponuje ponadto zdolnościami do budowy okrętów podwodnych, które mogłyby zostać zakupione w ramach programu Orka. Wśród potencjalnych konstrukcji mówi się o okrętach typu KSS-III, produkowanych w stocznich Daewoo Shipbuilding & Marine Engineering oraz Hyundai Heavy Industries.

.....
(pk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

OBRONA NARODOWA/TV

19-20

SPORT



MAŁPIA OSPA NIE ODPUSZCZA

ZDROWIE PUBLICZNE \ Ponad 400 przypadków małpiej ospy odnotowano jak dotąd w 24 krajach na pięciu kontynentach. Najwięcej w Wielkiej Brytanii i Hiszpanii.

fot. Facebook/d



fot. Wikipedia/d

KSIĘGOZBIÓR O POLSCE

NIDERLANDY \ W amsterdamskiej bibliotece publicznej OBA Oosterdok udostępniono liczący kilkaset pozycji księgozbiór poświęcony Polsce, zarówno w j. polskim, jak i niderlandzkim.

ŚWIAT

7

W weekend odbyła się rozmowa telefoniczna między Władimirem Putinem a kanclerzem Niemiec Olafem Scholzem oraz prezydentem Francji Emmanuelem Macronem. – Takie rozmowy źle wróżą naszemu regionowi oraz samej Ukrainie. Paryż i Berlin chcą ustanowienia pokoju na Wschodzie kosztem ustępstw terytorialnych Ukrainy wobec Rosji – zauważa europoseł PiS Ryszard Czarnecki.

Paweł Kryszczak

Albicla.com\PawełKryszczak

Sobotnia rozmowa telefoniczna z Putinem odbyła się z inicjatywy zachodnich polityków. Wymiana zdań między przywódcami Rosji, Francji i Niemiec dotyczyła rosyjskiej inwazji na Ukrainę.

– Od wielu tygodni mówię wprost, że obecna wojna na wschodzie to totalna porażka formatu normandzkiego, w którego skład, poza Rosją i Ukrainą, wchodzi Francja i Niemcy – mówi „Codziennej”

NIEMCY, FRANCJA \ Przywódcy obu krajów rozmawiali telefonicznie z Władimirem Putinem

Układ z Rosją za wszelką cenę



Niemcom i Francji zależy na jak najszybszym zakończeniu wojny na Ukrainie i wznowieniu interesów z Rosją na poziomie sprzed inwazji | fot. POOL/Reuters/Forum

Ryszard Czarnecki. Zdaniem byłego wiceprzewodniczącego Parlamentu Europejskiego Scholz i Macron chcą powrotu do układania się z Rosją i specjalnych stosunków ekonomicznych i politycznych z tym krajem. – Trójkąt Paryż–Berlin–Moskwa jest dla naszego regionu bardzo niebezpieczny – ostrzega Czarnecki.

Według polityka PiS sobotnie rozmowy to wstęp do realizacji planu, którym jest wymuszenie na Ukrainie przez Niemcy i Francję ustępstw terytorialnych wobec Rosji za cenę pokoju i możliwości handlu. – Sytuacja ta spowodowałaby znaczące pęknięcie w społeczeństwie ukraińskim, gdyż

większość Ukraińców nie zgodzi się na takie rozwiązanie – zauważa Czarnecki.

Przywódcy Francji i Niemiec mieli wezwać Putina do bezpośrednich negocjacji z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim. W trakcie rozmowy zaapelowali też o wprowadzenie natychmiastowego zawie-

szenia broni i wycofania wojsk Federacji Rosyjskiej. Macron i Scholz zwrócili się też do Putina o uwolnienie 2,5 tys. jeńców wojennych prowadzących obronę Azowstalu.

Poruszono ponadto temat kryzysu żywnościowego wywołanego przez Rosję. Ukraina jest jednym z najważniejszych eksporterów oleju słonecznikowego i kukurydźnianego na świecie. Rosja i Ukraina odpowiada za blisko 30 proc. światowego eksportu pszenicy, a także za produkcję znacznej części nawozów do roślin uprawnych. Błoka ukraińskich portów przez Marynarkę Wojenną FR oraz kradzież kilkuset tysięcy ton zboża przez rosyjskich najeźdźców przyczyniły się do znaczącego zwiększenia cen płodów rolnych.

Prezydent Rosji „łaskawie” zasugerował pomoc w znalezieniu sposobów na niezakłócony eksport ukraińskiego zboża z czarnomorskich portów.

Trump wzywa do zmiany prawa

USA \ Były prezydent Donald Trump wziął udział w corocznym spotkaniu National Rifle Association, największej amerykańskiej organizacji strzeleckiej. W jego trakcie stwierdził, że zamiast prób delegalizowania broni demokraci powinni przyjąć ustawę, która pomoże chronić uczniów w szkołach.

Amerykanie są w szoku po masakrze szkolnej w Uvalde w Teksasie, w której 18-latek zastrzelił 19 uczniów i dwójkę nauczycieli. Lewica już wykorzystuje tragedię jako pretekst do prób zaostreżenia prawa posiadania broni. Przede wszystkim demokraci chcą zakazać posiadania „broni szturmowej”, jak nazywają cywilne karabiny stylizowane na broń wojskową.

Podczas swojego sobotniego przemówienia na forum NRA Donald Trump stwierdził, że zamiast prób delegalizowania broni demokraci powinni skupić się na przyjęciu przepisów, które pomogą chronić uczniów przed uzbrojonymi szaleńcami. – Istnienie zła w naszym świecie nie jest powodem do odbierania broni

praworządnym obywatelom. Istnienie zła jest jednym z najlepszych powodów, aby uzbroić praworządnych obywateli – powiedział były prezydent.

Dodał, że powinno dojść do gruntownej reformy zabezpieczeń szkół. Zdaniem Trumpa powinny być one otoczone wysokim płotem, z tylko jednym wejściem, w którym byłyby zainstalowane wykrywacze metalu. Ponadto w każdej szkole powinien pracować uzbrojony policjant lub strażnik, a odpowiednio przeszkoleni nauczyciele powinni odzyskać prawo do noszenia broni. Kilka stanów już wprowadziło podobne przepisy i faktycznie nie dochodzi tam do strzelanin.

Trump stwierdził ponadto, że rząd powinien

skupić się na walce z plagą chorób psychicznych. W podobnym tonie wypowiedział się wcześniej jego dawny rywal w prawyborach, senator Ted Cruz, który obwinił o masowe strzelaniny „chorobę kulturową”, w tym rosnący odsetek rozbitych rodzin.

Były prezydent oskarżył też demokratów o to, że wykorzystują tragedię w Uvalde i jej podobieństwo w celach politycznych. – Za każdym razem, kiedy zaburzony lub chory psychicznie człowiek popełnia ohydny zbrodnie, ma miejsce groteskowy wysiłek pewnych członków naszej społeczności, którego celem jest wspieranie własnych celów politycznych – powiedział Trump.

Także dyrektor generalny NRA Wayne LaPierre stwierdził, że zaostrezenie przepisów dotyczących posiadania broni nie pomoże w walce ze strzelaninami. – Jeżeli jako naród bylibyśmy w stanie wyrzucić przepisami zło z umysłów i serc przestępców, to już dawno byśmy to zrobili – skwitował.

Wiktoria Młynarz
Albicla.com\WiktoriaMłynarz

NATO rozmawia o zagrożeniach

WILNO \ Na Litwie trwa czterodniowa sesja Zgromadzenia Parlamentarnego NATO. Rozmowy dotyczą głównie zagrożenia ze strony Rosji i agresywnej polityki Władimira Putina.

Pierwotnie Zgromadzenie Parlamentarne NATO miało odbyć się w Kijowie, jednak ze względu na rosyjską inwazję zostało przeniesione do Wilna. Uczestniczy w nim ok. 300 parlamentarzystów z 30 państw członkowskich NATO, a także ok. 100 przedstawicieli z 30 krajów partnerskich. W spotkaniu udział bierze 18-osobowa delegacja Sejmu i Senatu RP do ZP NATO, której przewodniczy poseł Przemysław Czarnecki.

Głównymi tematami spotkania są: rosyjska agresja na Ukrainę, poparcie Sojuszu Północnoatlantyckiego dla Kijowa, potrzeba rewizji koncepcji strategicznej Sojuszu, która ma zostać przyjęta na szczycie w Madrycie 29-30 czerwca, a także akcesja Finlandii i Szwecji do NATO.

Przewodniczący Zgromadzenia Parlamentarnego NATO Gerald E. Connolly ocenił

w sobotę, że dążenie Władimira Putina do powstrzymania rozszerzenia Paktu Północnoatlantyckiego przyniosło odwrotny skutek. – Inwazja trwa już od trzech miesięcy, choć niektórzy spodziewali się, że potrwa tydzień, a jej wynik jest dość daleki od tego, czego chciał Putin. Chciał powstrzymać rozszerzenie NATO, a teraz Finlandia i Szwecja starają się o członkostwo i rozszerzenie frontu NATO na północ – wskazał Connolly.

Dyskusja w Wilnie toczy się też wokół zaangażowania NATO w Afganistanie, a także stabilizacji na Bałkanach, Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej oraz rosnącego strategicznego znaczenia Azji i Indo-Pacyfiku, w szczególności w kontekście coraz agresywniejszej polityki Chin w regionie.

(pp)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

OBRONA NARODOWA/TV

19-20

SPORT



LOT POLECI DO BAKU

TRANSPORT \ PLL LOT szacują, że w sezonie letnim przewożą ponad 20 tys. pasażerów na trasie Warszawa–Baku – poinformował prezes spółki Rafał Milczarski. Przypomniał, że przewoźnik zainaugurował pierwsze w historii linii bezpośrednie połączenia z Polski do Azerbejdżanu.

fol. Lot.com.pl/d

8

PONIEDZIAŁEK 30 MAJA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Starosta Powiatu Siemiatyckiego

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2021. poz.1899 ze zm.), informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Siemiatyczach przy ul. Leg. Piłsudskiego 3, został wywieszony na okres 21 dni od dnia 25 maja 2022 r. do dnia 14 czerwca 2022 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem na czas określony, stanowiących własność Skarbu Państwa. Wykaz został sporządzony zgodnie z zarządzeniem nr 75/2022 Wojewody Podlaskiego z dnia 18 maja 2022 roku.

Starosta Siemiatycki
mgr Marek Bobel

OGŁOSZENIE PŁATNE



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Starosta Siemiatycki
informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Siemiatyczach przy ul. Legionów Piłsudskiego 3, w Urzędzie Gminy Siemiatycze, a także na stronach internetowych: <http://bip.st.siemiatycze.wroclapodlasia.pl> i <http://siemiatycze.pl/>, zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowych położonych w Czartajewie gmina Siemiatycze, stanowiących własność Powiatu Siemiatyckiego. Przedmiot zbycia: Działka o nr geod.:

- 317/27 o pow. 0,0813 ha, cena wywoławcza wynosi – 45 200,00 zł + VAT
- 317/66 o pow. 0,0697 ha, cena wywoławcza wynosi – 35 300,00 zł + VAT
- 317/67 o pow. 0,0984 ha, cena wywoławcza wynosi – 52 500,00 zł + VAT
- 317/70 o pow. 0,1231 ha, cena wywoławcza wynosi – 66 700,00 zł + VAT

Do ceny każdej z działek:

- o nr geod. 317/27, 317/66, 317/67 uzyskanej w przetargu zostanie doliczona wartość udziału po 1/4 w kwocie 1750,00 zł + VAT w działce o nr geod. 317/68 stanowiącej drogę dojazdową do nabytych działek.

Dla nieruchomości przeznaczonych do zbycia prowadzona jest księga wieczysta nr B13P/00017571/1. Według ustaleń Miejsowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Siemiatycze zatwierdzonego uchwałą Nr XV/106/2000 Rady Gminy Siemiatycze z dnia 25.10.2000 r. (Dz. Urz. Woj. Podlaskiego Nr 30 z 2000 r. poz. 468 z późniejszymi zmianami), w związku z art. 30 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 ze zm.),

- działki 317/27, 317/66, 317/67, 317/70 leżą w terenach oznaczonych na rysunku planu symbolem MN1- Tereny zabudowy jednorodzinnej niskiej intensywności.
- działka o nr geod. 317/68 leży w terenach oznaczonych na rysunku planu symbolem MN1- Tereny zabudowy jednorodzinnej niskiej intensywności o pow. 364 m², 1US.UT – Tereny o podstawowym przeznaczeniu pod urządzenia sportowe – rekreacyjne oraz turystyczno – wypoczynkowe o pow. 390 m².

Cena wywoławcza nie zawiera kosztów okazania granic nieruchomości. Okazanie granic może nastąpić na wniosek i koszt kupującego.

Nieruchomość nie jest obciążona ciężarami, o których mowa w dziale III i IV Księgi Wieczystej. Informację o przeznaczeniu nieruchomości do sprzedaży jest uchwała nr 107/615/22 Zarządu Powiatu Siemiatyckiego z dnia 16 marca 2022 r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w formie pieniężnej na konto Starostwa Powiatowego w Siemiatyczach Bank Polska Kasa Opieki S.A. Podlaskie Centrum Korporacyjne w Białymstoku 47 1240 5211 1111 0010 5809 0007 w wysokości 10 % ceny wywoławczej działki, zaznaczając ją w dowodzie wpłaty, najpóźniej do dnia 27 czerwca 2022 roku.

W tym dniu kwota wadium musi być uznana na rachunku Starostwa Powiatowego w Siemiatyczach.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Starostwa Powiatowego w Siemiatyczach przy ul. Legionów Piłsudskiego 3 w pok. 202 II piętro, w dniu 1 lipca 2022 roku o godz.:

- 9:00 – działka o nr geod. 317/27 o pow. 0,0813 ha,
- 9:30 – działka o nr geod. 317/66 o pow. 0,0697 ha,
- 10:00 – działka o nr geod. 317/67 o pow. 0,0984 ha,
- 10:30 – działka o nr geod. 317/70 o pow. 0,1231 ha,

Zarząd Powiatu Siemiatyckiego zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych powodów. Bliższe informacje dotyczące przetargu, można uzyskać w pok. 118 siedziby Starostwa Powiatowego, tel.: /085/ 65 66 543.

PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU
mgr Marek Bobel

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń
i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl

Najlepszy sposób
na ogłaszanie się
w prasie!
Napisz i zapytaj
o cennik:
[reklama@
gpcodziennie.pl](mailto:reklama@gpcodziennie.pl)

Jan Kamieniecki

Ponieważ Stany Zjednoczone i kilka innych państw – w związku z inwazją Rosji na Ukrainę – zakazały importu rosyjskiej ropy i produktów naftowych, a inne kraje unikają nabywania tych ładunków z obawy przed przyszłymi sankcjami rozważanymi przez UE, ilość ropy Urals załadowanej na tankowce jest obecnie trzykrotnie większa niż średnia przed wojną w Ukrainie.

Dzieje się tak mimo spadku eksportu drogą morską w maju do 6,7 mln baryłek ropy dziennie z 7,9 mln baryłek w lutym (to o 15 proc. mniej). – Dane wskazujące na silny eksport z Rosji nie są miarodajne, bo później ta ropa wożona jest w zbiornikowcach, które nie mogą znaleźć portu przeznaczenia – ocenił Clay Seigle, analityk energetyczny z Houston.

Jak dodał, liczba ładunków rosyjskiej ropy Urals pływająca po morzach bez określonego miejsca docelowego wynosi 15 proc. całości, co również jest nowym rekordem. – Świadczyć to może o transporcie surowca do nieujawnionego klienta lub o braku klienta – skomentował Seigle.

Według analityków najwięcej ropy z Rosji nabywają obecnie Chiny. Jak szacują, import rosyjskiej ropy drogą morską do Chin wzrosł w maju do niemal re-

SUROWCE \ Chiny pozostają głównym odbiorcą

Rosyjska ropa dryfuje bez celu

Około 62 mln baryłek rosyjskiej ropy Urals pływa w dziesiątkach tankowców po morzach i oceanach, nie mogąc znaleźć ostatecznego odbiorcy – donosi Reuters. Jak wyjaśnia, USA i kilka państw zakazały importu rosyjskiego surowca, a inni nie kupują go z obawy przed kolejnymi sankcjami.



Rosyjska ropa wożona jest w zbiornikowcach, które nie mogą znaleźć portu przeznaczenia | fot. Twitter/d

kordowego poziomu 1,1 mln baryłek dziennie, z 750 tys. baryłek dziennie w pierwszym kwartale br. i 800 tys. baryłek dziennie w 2021 r.

Ponadto do Chin dziennie trafia ok. 800 tys. baryłek ropy Urals przez rurociągi.

(BiznesAlert.pl)

W 20 minut od granicy z Polską do Kowna

KOLEJ \ Czas przejazdu od granicy z Polską do Kowna wyniesie kolejną ok. 19 minut, trzy i pół godziny z Warszawy do Kowna oraz nieco ponad cztery godziny między stolicami Polski i Litwy. To wszystko dzięki Rail Baltica – przebieg przyszłego korytarza wybrało właśnie litewskie ministerstwo transportu.

Wybór padł na najkrótsze i najbardziej oddalone od obszarów miejskich połączenie kolejowe. Trasa ma być o europejskim rozstawie torów i powstanie w miejscach, gdzie w ogóle nie było linii kolejowej. Główna trasa ominie więc Mariampol, zostanie oddalona od Kozłowej Rudej i Kalwarii. W Mariampolu i Szostakach planuje się za to powstanie stacji przesiadkowych z linii o znaczeniu regionalnym na magistralę Rail Baltica.

Pociągi pasażerskie mają kursować z prędkością

do 249 km/h. Jak przekazała Loreta Maskaliuvienė, litewska wiceminister transportu i komunikacji, kolej dużych prędkości do Polski nie tylko zwiększy możliwości podróży, lecz także zachęci do zacieśniania więzi biznesowych między sąsiednimi krajami i znacząco poprawi mobilność wojskową Litwy i całego regionu.

Po polskiej stronie zarządca infrastruktury PKP PLK deklaruje w ostatnim czasie wykonanie prac na 1/3 długości linii Rail Baltica. Obecnie jest realizowany odcinek

Czyżew–Białystok, jest też przebudowywana stacja Ełk. Projektowane są prace dla odcinków Białystok–Ełk oraz z Ełku do granicy państwa.

Jak mówił w wywiadzie dla TVP Wilno prezydent Andrzej Duda, bardzo zależy mu na Rail Baltica, tak samo jak na Via Carpatia. W tej chwili są to projekty priorytetowe. – Mamy nadzieję, że Rail Baltica do 2025 r. będzie, tak jak zaplanowano, skończona – powiedział.

(LUS, Rynek-kolejowy.pl, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18 OBRONA NARODOWA/TV

19-20

SPORT



TESTY NA WAŻNYM GAZOCIĄGU

ENERGETYKA \ Ruszyły testy na całej długości gazociągu łączącego Polskę i Słowację. – Połączenie pozwoli na przesył gazu LNG, który dociera do polskich portów – przekazała minister klimatu i środowiska Anna Moskwa. Przypomniła, że przepustowość gazociągu wynosi 5,1 mld m sześć. z Polski na Słowację i 6,1 mln m sześć. w przeciwnym kierunku. Budowa gazociągu kosztowała 54 mln euro i została sfinansowana z funduszy europejskich.

ROLNICTWO \ Potrzebny jest suchy port na polsko-ukraińskiej granicy i zbożowy port w Gdyni

Musimy związać się z Ukrainą

Polska powinna utworzyć suchy port przeładunkowy na granicy z Ukrainą, a także mieć państwowy port morski do przeładunku zboża, bo dzięki własnej infrastrukturze będziemy mogli realizować swoją politykę – uważa były minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski. – Musimy związać się z Ukrainą na pokolenia. To jest w interesie obu krajów – dodał.

Jan Kamieniecki

Trzeba zawsze zwracać uwagę na to, kto jest właścicielem danego podmiotu. W Polsce mamy kilka nabrzeży przygotowanych do załadunku, jednak pozostają one w prywatnych rękach, a ich właściciele to spółki z kapitałem zagranicznym – powiedział na łamach „Naszego Dziennika” Ardanowski, obecnie przewodniczący Rady ds. Rolnictwa i Obszarów Wiejskich przy prezydencie RP.

– To zagraniczne podmioty decydują o cenach, mają możliwość załadunku statków. Polscy rolnicy są dzisiaj skazani na ich dyktat – podkreślił były minister rolnictwa. – Prywatne interesy pozabawiają Polskę sprawnego systemu komunikowania się



Według prezydenckiego doradcy w Polsce koniecznie trzeba utworzyć suchy port przeładunkowy oraz morski port do przeładunku zboża i innych nasion | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ze światem. Widać to szczególnie po rosyjskiej agresji na Ukrainie, gdy Polska mogłaby odegrać kluczową rolę w uratowaniu ukraińskiego eksportu oraz we wsparciu

krajów potrzebujących żywności – dodał.

Według prezydenckiego doradcy państwo polskie powinno posiadać odpowiednią infrastrukturę, aby móc

realizować swoją politykę. – W obecnej sytuacji jesteśmy bezradni. Dlatego koniecznie trzeba utworzyć suchy port przeładunkowy przy szerokich torach, które

wchodzą do Polski – powiedział Ardanowski.

– Niezbędny jest też morski port do przeładunku zboża i innych nasion, bo to dotyczy także rzepaku, może w przyszłości roślin wysoko-białkowych. Moim zdaniem najbardziej korzystną lokalizacją takiej inwestycji byłby port w Gdyni, który jest zainteresowany tym projektem – podkreślił prezydencki doradca ds. rolnictwa.

Zdaniem Ardanowskiego należy to zrobić, tym bardziej że kończy się dzierżawa Bałtyckiego Terminala Zbożowego, obsługiwanego dotychczas przez prywatne podmioty. – W ich miejsce może wejść teraz państwo. Możemy przejąć to i uruchomić państwowe nabrzeże. Inwestorem, który uruchomi takie nabrzeże, mogłaby być powstająca właśnie Krajowa Grupa Spożywcza – stwierdził. Zapytany, czy w sytuacji gdy nie wiadomo, jak długo potrwa wojna za naszą wschodnią granicą, mają sens miliardowe inwestycje integrujące Polskę z Ukrainą, Ardanowski odrzucił taki sposób myślenia. – Uważam, że musimy związać się z Ukrainą na pokolenia. To jest w interesie obu krajów – zaznaczył.

(PAP)

Dziś początek XXIX Welconomy Forum in Toruń

WYDARZENIE \ W poniedziałek 30 maja rozpoczyna się dwudniowy XXIX Welconomy Forum in Toruń, jedno z najważniejszych wydarzeń gospodarczych w Polsce. Uczestnicy będą dyskutować o największych wyzwaniach stojących przed polską i europejską gospodarką w obliczu pandemii i wojny na Ukrainie.

Od ponad dwóch lat świat żyje w cieniu wielkiej niepewności. Najpierw większość krajów globu musiała się mierzyć ze skutkami pandemii COVID-19, a od kilku miesięcy źródłem dodatkowego niepokoju międzynarodowej społeczności stała się bezprecedensowa agresja Rosji na Ukrainę.

– Bezpowrotnie przemiął świat, który znaliśmy do tej pory. Najwyższy czas, aby zacząć się zastanawiać, dokąd zmierza cywilizacja – uważają organizatorzy XXIX Welconomy Forum in Toruń, którego obrady odbywać się będą pod hasłem „W stronę nowego światowego porządku”.

Podczas dwóch dni imprezy (30–31 maja) zaplanowano ponad 25 paneli tematycznych, które będą dotyczyć m.in. bezpieczeństwa energetycznego, rozwoju infrastruktury, przemysłu, ochrony zdrowia, rynku pracy, roli kobiet w polityce i gospodarce, innowacji, kultury.

Pierwszy raz w ramach toruńskiego forum odbędzie się AgroWelconomy, na którym eksperci będą dyskutować o bezpieczeństwie żywnościowym oraz zrównoważonym rozwoju rolnictwa, a także o przyszłości innowacji w produkcji rolnej.

– Inwazja Rosji na Ukrainę wstrząsnęła i tak już dość

niespokojnymi rynkami rolnymi na świecie. Przerwane łańcuchy eksportowe mogą prowadzić do niepewności, wzrostu cen i wyczerpania zapasów. Dlatego musimy się zastanowić, jak systemowo zapewnić bezpieczeństwo żywnościowe Polski – podkreśla Jacek Janiszewski, przewodniczący Stowarzyszenia Integracja i Współpraca, organizator Welconomy Forum in Toruń.

Organizatorzy toruńskiej imprezy, która będzie się odbywać w formie stacjonarnej w CKK Jordanki, spodziewają się prawie 2 tys. uczestników z kraju i zagranicy, reprezentujących świat polityki, gospodarki, nauki, kultury, mediów. W trakcie forum wręczone zostaną Szmaragdy Welconomy, wyróżnienia przyznawane od 2018 r. osobom, które swoją postawą i działalnością budzą nadzieję na rozwój naszego kraju.

Partnerem strategicznym Welconomy 2022 jest województwo kujawsko-pomorskie, a honorowym patronatem imprezę objęły m.in. Ministerstwo Finansów oraz Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Jednym z patronów medialnych jest „Gazeta Polska”.

(ar)

Plaża z widokiem na wierchy

TURYSTYKA \ Gorąca plaża czy może jednak relaks w górach? Ten dylemat, towarzyszący do niedawna wielu Polakom planującym swoje wakacje, przestaje mieć znaczenie. W ostatni weekend u podnóża Tatr, na wysokości ponad 1 km n.p.m., otwarto najwyższej położoną piaszczystą plażę w Polsce. Obiekt jest znakomitym sposobem, by połączyć górskie widoki z relaksem na plaży.

W sobotę Gubałówka, jedna z najbardziej popularnych wśród turystów gór w Polsce, zamieniła się w najwyższej położoną plażę w kraju. Codziennie już od godzin porannych na wygodnych leżakach turyści będą mogli nie tylko odpocząć, odprężyć się i naładować baterie, lecz także podziwiać niezwykle uroczą panoramę Tatr. Oprócz kąpeli słonecznych turyści będą mogli skorzystać także z dodatkowych atrakcji przygotowanych przez Polskie Koleje Linowe, jak gra w piłkę plażową czy minigolf. Obiekt o wymiarach boiska do piłki nożnej będzie czynny do końca wakacji.

Na jedną z głównych i kultowych atrakcji Zakopanego, jaką jest Gubałówka, goście

mogą wejść szlakami turystycznymi lub wjechać wybudowaną w 1938 r. i zmodernizowaną w 2001 r. koleją linowo-terenową o długości 1298 m oraz różnicy wysokości ok. 300 m.

Zainteresowanie turystów wakacjami pod Tatrą jest spore. Wciąż, miesiąc przed sezonem wakacyjnym, w zakopiańskich hotelach oraz kwaterach są jeszcze wolne miejsca, zwłaszcza na pierwszą połowę lipca. Największym zainteresowaniem cieszy się z kolei okres w połowie sierpnia. Z informacji Tatrzańskiej Izby Gospodarczej wynika, że goście najczęściej rezerwują krótkie, kilkudniowe terminy.

Paweł Woźniak



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

PRZEDŁUŻENIE TARCZY ANTYINFLACYJNEJ Z AKCEPTEM PREZYDENTA

WSPARCIE \ Prezydent Andrzej Duda podpisał nowelę ustawy o VAT, która przedłuża tarczę antyinflacyjną o dwa miesiące, czyli do końca lipca br. Chodzi m.in. o akcyzę na prąd oraz na niektóre paliwa silnikowe oraz czasowe wyłączenie z opodatkowania podatkiem handlowym sprzedaży ww. paliw. Na dwa miesiące zostanie obniżona też akcyza na lekki olej opałowy.

WOJNA \ Rosyjska gospodarka coraz słabsza

Sankcje należy wzmocnić

Już nawet Kreml przyznaje, że w tym roku Rosja cofnie się w rozwoju, a przez wysoką inflację spadną realne dochody Rosjan. – Nałożone na Rosję sankcje, choć ich zakres jest nadal niewystarczający, przynoszą efekty – uważa rzecznik prasowy ministra koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn. Jego zdaniem wciąż jednak istnieje duża przestrzeń możliwości nacisku na Rosję.

Paweł Woźniak

Komisja Europejska i prezydencja francuska w UE przedstawiły nową propozycję dotyczącą nałożenia obostrzeń na ropę z Rosji, która ma przełamać dotychczasowy impas w rozmowach wśród krajów członkowskich. Najważniejszą zmianą jest to, że sankcje ogranicząby się do ropy transportowanej drogą morską. Projekt oznacza, że z sankcji wyłączona byłaby ropa transportowana rurociągami. Gdyby wszedł w życie, nieobjęte embargiem pozostałoby ok. 1/3 rosyjskich dostaw do UE.

Tymczasem, jak podał Ośrodek Studiów Wschodnich, sektor naftowo-gazowy ma coraz większe znaczenie dla budżetu Rosji.



Rezygnacja przez Zachód z importu rosyjskich surowców energetycznych będzie stanowić poważny cios i poważne straty finansowe dla Rosji | fot. Wikipedia/d

– Obecnie udział tego sektora we wpływach budżetowych systematycznie rośnie, w okresie styczeń–kwiecień wyniósł 48 proc., ale w samym kwietniu już 63 proc. – podał Żaryn.

Jego zdaniem tak duży udział sektora paliwowego

w budżecie państwa wynika z polityki Kremla obliczonej na manipulowanie cenami surowców, rosnących cen ropy i gazu na rynku, ale również z tego, że budżet Rosji znacząco się kurczy, przez co powiększa się procentowy udział tych dochodów. W oce-

nie rzecznika to jasny sygnał, gdzie Zachód powinien szukać kolejnych możliwości nacisku na Rosję. – Uzależnienie rosyjskiego budżetu od gazu i ropy jasno pokazuje, że właśnie ten sektor stanowi miękkie podbrzusze Kremla – wskazał Żaryn.

– Rezygnacja przez Zachód z importu rosyjskich surowców energetycznych będzie stanowić poważny cios i poważne straty finansowe dla Rosji – dodał. I właśnie to, w jego opinii, będzie miało swoje przełożenie na możliwość kontynuowania wojny przeciwko Ukrainie.

Według prognoz rosyjskiego ministerstwa rozwoju gospodarczego, na które powołał się OSW, PKB Rosji ma się obniżyć w 2022 r. o 7,8 proc., realne dochody Rosjan mają spaść o 6,8 proc., a inflacja ma wynieść 17,5 proc. w skali roku. OSW wskazał również, że rezerwy walutowe Rosji zmniejszyły się o 6,4 mld dol. (o ok. 1,1 proc.) w okresie 6–13 maja. – Wyniki pokazują, że sankcje nałożone na Rosję, choć wciąż w niewystarczającym zakresie, przynoszą owoce i realnie osłabiają możliwość finansowania przez Rosję wojny przeciwko Ukrainie. Jednocześnie stan gospodarki rosyjskiej dowodzi, że Zachód nie może obecnie łagodzić reżimu sankcyjnego, który będzie z czasem skuteczną formą nacisku na Kreml – podsumował Żaryn. Jego zdaniem Zachód powinien wręcz szukać możliwości wzmocnienia systemu sankcji.

Rynek pracy ma się dobrze

BADANIE \ W najbliższym czasie prawie 46 proc. firm planuje rekrutować nowych pracowników, 36 proc. pracodawców przewiduje podwyżki wynagrodzeń, a ponad połowa chce utrzymać dotychczasowy poziom płac – wynika z badania Gi Group.

Według Barometru Rynku Pracy GI Group 78 proc. firm zamierza utrzymać stały poziom zatrudnienia poprzez zatrzymanie obecnej kadry lub rekrutację w celu jej uzupełniania. W badaniu sprzed roku takie deklaracje zgłaszało 75 proc. pracodawców. W najbliższym czasie prawie 46 proc. przedsiębiorstw planuje rekrutację, co oznacza wzrost o ponad 10 pkt proc. wobec poprzedniego badania. Jednocześnie 41 proc. firm przyznało, że ma problem z rekrutacją nowych pracowników (w 2020 r. – 28 proc.). Z kolei 2 proc. przewiduje redukcję zatrudnienia (rok wcześniej – 4 proc.).

W badaniu widać dużą rozbieżność między oczekiwaniami pracowników a planami pracodawców

w zakresie wynagrodzeń. 54 proc. pracowników spodziewa się podniesienia pensji w najbliższych miesiącach, a 29 proc. utrzymania jej dotychczasowego poziomu. 3 proc. obawia się obniżenia wynagrodzenia, z kolei 13 proc. nie wie, czego się spodziewać.

Inne są proporcje w odpowiedziach pracodawców. 36 proc. firm planuje podwyższyć płace, a 53 proc. utrzymać dotychczasowy poziom wynagrodzeń. 1 proc. bierze pod uwagę obniżki płac, a 10 proc. przyznaje, że nie wie jeszcze, jak będzie kształtować politykę płacową.

Podwyżki związane są ze wzrostem płacy minimalnej (58 proc.), inflacją (40 proc.) czy wprowadzeniem przepisów Polskiego

Ładu (19 proc.). Chęć docenienia pracownika wymieniana jest przez 41 proc. badanych firm.

W sondażu 72 proc. pracowników wyraziło zadowolenie z obecnej pracy. Obawy dotyczące jej utraty miało 28 proc. (35 proc. w ub.r.). Znacząco, bo z 43 proc. do 54 proc., wzrósł odsetek osób spokojnych o swoje zatrudnienie. – Pozytywne myślenie o obecnej pracy nie wyklucza jednak rozważań o nowej – skomentował Marcos Segador Arrebola, prezes Gi Group Poland.

Zwrócił uwagę, że ponad 1/3 pracujących Polaków planuje zmianę miejsca zatrudnienia w ciągu dwóch lat. Widać tu bardzo proaktywną i zmotywowaną postawę. 53 proc. osób przewidujących utratę pracy lub jej zmianę już teraz szuka nowej, a 61 proc. jest gotowych się przekwalifikować.

Jako główny powód zmiany pracy najczęściej wskazywany jest zbyt niski poziom wynagrodzeń (43 proc.), jednak na znaczeniu zyskują czynniki pozafinansowe: chęć samorealizacji (34 proc.), brak możliwości rozwoju (29 proc.) czy brak perspektywy awansu (28 proc.).

(jak, PAP)

ZUS lepszy niż bank

PIENIĄDZE \ Zakład Ubezpieczeń Społecznych zwaloryzuje stan kont i subkont ok. 24 mln ubezpieczonych. Składki gromadzone na ubezpieczenie emerytalne wzrosną aż o 9,33 proc., czyli znacznie powyżej oprocentowania bankowych lokat.

Kwoty te są podstawą obliczenia emerytury, a więc wprost przełożą się na wysokość przyszłego świadczenia – wyjaśnia prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS. – Osobie, która zgromadziła na koncie w ZUS 450 tys. zł, dopiszemy prawie 42 tys. zł. Natomiast jeśli ktoś dotąd zgromadził 850 tys. zł, dzięki waloryzacji stan jego konta zwiększy się o ponad 79 tys. zł – wylicza.

Zdaniem prezesa ZUS żaden podmiot na rynku nie da nam tak korzystnych warunków – na przykład na lokacie – jakie daje ubezpieczonemu ZUS. – Państwo daje gwarancję wypłaty świadczeń oraz chroni realną wartość składek przed inflacją. To pokazuje, że warto oszczędzać na emeryturę w ZUS. Trudno o lepsze zabezpieczenie środków, które gromadzimy przez dekady naszej aktywności zawodowej – dodaje prof. Uścińska.

Zaznacza, że wskaźniki waloryzacji składek w ostatnich latach były bardzo wysokie: 9,2 proc. w 2019 r., 8,94 proc. w 2020 r. – Nawet waloryzacja składek przeprowadzona w 2021 r. zwiększyła stan kont aż o 5,41 proc., mimo że kompensowała inflację i inne procesy gospodarcze za 2020 r., czyli pierwszy rok pandemiczny – wyjaśnia szefowa ZUS.

A przypomnijmy, że był to rok kryzysu i inflacji na poziomie tylko 3,4 proc. Po zakończeniu waloryzacji ZUS przygotowuje informację o stanie konta ubezpieczonego na 31 grudnia 2021 r. i udostępni ją na Platformie Usług Elektronicznych.

Mariusz Andrzej Urbanke



NIECH ZWYCIĘŻĄ NAJLEPSI

**FINAŁ PGNiG PUCHARU
POLSKI KOBIEC**

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN – KPR GMINY KOBIERZYCE
28 maja 2022 Gniezno

**FINAŁ PGNiG PUCHARU
POLSKI MĘCZYZN**

ORLEN WISŁA PŁOCK – ŁOMŻA VIVE KIELCE
4 czerwca 2022 Tarnów

 **PGNiG**

SPONSOR STRATEGICZNY
POLSKIEJ PIŁKI RĘCZNEJ

#Dodatki Gazety Polskiej Codziennie

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE” Z DODATKAMI:

**# Patriotyzm Gospodarczy # Niecodzienna # Dodatek Telewizyjny
Dodatek Mazowiecki # Dodatek Dolnośląski**



albicla.com/GPCodziennie



twitter.com/GPCodziennie



facebook.com/GPCodziennie



gpcodziennie.pl





POŻEGNANIE \ Nie żyje Ray Liotta. Aktor zmarł 26 maja we śnie. Miał 67 lat. Nie dokończył swojego ostatniego filmu „Dangerous Waters”. Fani kina gangsterskiego na zawsze utożsamiać będą go z Henrym Hillem z „Chłopców z ferajny” (reż. Martin Scorsese). Zagrał też w takich produkcjach, jak: „Hannibal”, „Blow”, „Pole marzeń”, „Wielki podryw”, „Historia małżeńska”, „Tożsamość”, „Revolver” i „Cop Land”.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 30 MAJA 2022

KULTURA

13

Anna Krajewska

Jury 75. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Cannes pod przewodnictwem Vincenta Lindona postanowiło uhonorować swoją nagrodą aż dwa filmy. Statuetki otrzymali twórcy belgijsko-francusko-włoskiej koprodukcji „Le otto montagne” – Charlotte Vandermeersch i Felix Van Groeningen, oraz polski reżyser Jerzy Skolimowski za film „IO”. Obraz Skolimowskiego to historia prostego osiołka w coraz bardziej zawiłej rzeczywistości. Przekazywane z rąk do rąk zwierzę spotyka na swej drodze zarówno ludzi dobrych, jak i złych. Historia jest filmową alegorią, a tytuł produkcji nawiązuje do dźwięku, jaki wydają osły. Podczas konferencji prasowej po premierze filmu w Cannes Skolimowski wyjaśniał: – Myślę, że w tym okrzyku jest coś takiego: jestem żywą istotą tak jak ty. I tak jak ty mam swoje pragnienia. Też potrzebuję miłości, opieki, czułości, bezpieczeństwa. Dlaczego mnie lekceważycie? Dlaczego traktujecie mnie jak rzecz? Chciałbym, żeby ten

SUKCES \ Film „IO” Jerzego Skolimowskiego z nagrodą na 75. Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes

Osiołki Skolimowskiego podbiły serca jurorów

Uroczystą galą w sobotę wieczorem zakończył się festiwal Cannes 2022. Złota Palma powędrowała do Rubena Östlunda, reżysera i scenarzysty czarnej komedii „Triangle of Sadness”. Z kolei Nagrodę Specjalną Jury otrzymało najnowsze dzieło Jerzego Skolimowskiego pod tytułem „IO” (angielski tytuł „EO”). Obraz był prezentowany w ramach konkursu głównego. Film, który miał w Cannes swoją światową premierę, jest polsko-włoską koprodukcją.



– Chciałbym podziękować swoim osiołkom... Wszystkim sześciu – powiedział Jerzy Skolimowski, odbierając nagrodę w Cannes | fot. ERIC GAILLARD/Reuters/Forum

film dotarł do ludzkich serc i umysłów. Niech mój osioł

przemówi do was z ekranu. Patrzcie w jego oczy. Prote-

stuję przeciwko fabrycznej hodowli zwierząt na mię-

so. Protestuję też przeciwko hodowli zwierząt na futra – powiedział wówczas reżyser, zaś odbierając nagrodę, podziękował... osiołkom – wszystkim sześciu.

Złota Palma powędrowała w tym roku do Rubena Östlunda, twórcy komedii „Triangle of Sadness”, w której główne role zagraли Woody Harrelson, Harris Dickinson, Charlbi Dean oraz Hanna Oldenburg. Film jest satyrą na pełen blichtru świat mody. Modele-influencerzy Carl i Yaya wyruszają w luksusowy rejs, który kończy się katastrofalnie. Zostają uwięzieni na bezludnej wyspie z grupą miliarderów i jednym ze sprzątaczy statku. Hierarchia zostaje nagle odwrócona do góry nogami, ponieważ tylko sprzątacze wie, jak łowić ryby. Film szwedzkiego reżysera będzie można zobaczyć w Polsce w lipcu, w ramach 22. MFF Nowe Horyzonty.

Za aktorskie kreacje w Cannes nagrody w tym roku odebrali Kang-ho Song za rolę w filmie „Beu-ro-keo” oraz Zar Amir-Ebrahimi za rolę w filmie „Holy Spider”. Najlepszym reżyserem został Park Chan-wook za film „Decision To Leave”.

Kajko i Kokosz kończą 50 lat i właśnie trafili na znaczek

ZNACZEK \ Komiks autorstwa Janusza Christy o najsłynniejszych średniowiecznych słowiańskich wojach – dzielnych Kajku i Kokoszu, którzy bronią Mirmilowa przed zbrojczkami, ukazał się 50 lat temu. Ten zacy jubileusz uczciła Poczta Polska, która wydała znaczek z komiksowymi bohaterami.

Znaczek będzie kosztował 8 zł i będzie go można kupić od jutra. Widnieją na nim postaci Kajka i Kokosza oraz smoka Milusia, a w polu bloku znaleźli się: czarownica Jaga, zbój Łamignat ze swoją słynną maczugą, kasztelan Mirmil, jego żona Lubawa oraz kruk Gdaś. Nakład wersji perforowanej wynosi 90 tys. sztuk, z kolei wersji nieperforowanej 6 tys. sztuk. 31 maja pojawi się także w sprzedaży koperata pierwszego dnia obiegu, na której widnieje okładka lektury szkolnej dla IV klasy „Szkola latania. Kajko i Kokosz” – poinformowano.

– Znaczek jest śliczny, komiksowy, taki, jak sobie wyobrażałam – skomentowała podczas prezentacji znaczka wnuczka Janusza Christy i jednocześnie prezes Fundacji Kreska, Paulina Christa. Podkreśliła, że emisja znacz-



Znaczek z bohaterami komiksu „Kajko i Kokosz” może być miłym prezentem na Dzień Dziecka | fot. mat. pras./d

ka pocztowego to dla niej osobisty sukces. – Od samego początku pomysł wsparły rzesze fanów komiksu i środowisko filatelistów w Polsce. Dziękuję za to i wiem, że dziadek byłby po raz kolejny z nas wszystkich dumny – powiedziała.

Komiksy Janusza Christy, zwłaszcza kultowej serii „Kajko i Kokosz”, trwale zapisały się na kartach pol-

skiej literatury i stanowią element naszego dziedzictwa kulturalnego. Tytułowe postacie bez wątpienia urosły do rangi ikon popkultury. Seria bawi dziś kolejne pokolenia czytelników, którzy pokochali dwóch słowiańskich wojowników za niebanalne przygody i niezwykle poczucie humoru.

.....
(AnKraj)

Nie tylko dla pań

KSIĄŻKA \ „Kobiety wiary” to nowa seria wydawnicza Edycji Świętego Pawła. Książki odkrywają kobiety opisane w Piśmie Świętym. Są to pełne emocji historie fascynujących bohaterek, których decyzje wpływały na przebieg zdarzeń. Dlatego seria jest dla każdego, niezależnie od płci i wieku.

Na razie ukazały się dwie publikacje: „Sara” autorstwa Laury Invernizzi oraz „Tekla” Alice Bianchi. Biblistki teolożki w zaskakujący sposób piszą o chrześcijankach znanych z dziejów Kościoła i z Biblii. Przedstawiają nieznaną szerzej informację źródłową oraz odkrywcze interpretacje życia i czynów tych postaci. Z ich opowieści wyłania się obraz kobiet, które również współcześnie mogą inspirować.

Bohaterką „Sary” jest żona Abrahama. Obwiniała Boga o swą bezpłodność. Milczeniem wyrażała swój ból i sprzeciw. To ona w swoich pierwszych słowach na kartach Pisma dała bolesną naukę mężowi. Kim była naprawdę? Czy tylko elementem tła? Tekla to z kolei ko-



bieta, która być może nigdy nie istniała, a jej postać została stworzona przez chrześcijan w pierwszych wiekach. W swoich przekazach zawarli oni ideał świętej kobiety, jakiego oczekiwali. Autorka książki odsłania przed czytelnikami kobietę mądrą, zdeterminowaną, pełną odwagi, którą św. Paweł mianował apostołką.

.....
(AnKraj)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 SPOŁECZEŃSTWO
18 OBRONA NARODOWA/TV
19-20 SPORT



foto: Wikipedia/d

Maria Krzysztof Byrski

(ur. 1937) orientalista, indolog, ambasador RP w Indiach (1993–1996)

Od dawna miałem poczucie, że Azji poświęca się za mało miejsca, że dużo bardziej powinniśmy nasze „antenę” nastawić na Wschód, na Południe i odbierać sygnały, które stamtąd przychodzą.



Ryszard Czarnecki

Po sukcesie wyborczym swojej formacji Anthony Albanese obiecał działania w związku z globalnym ociepleniem, prawami potomków ludności zamieszkującej Australię jeszcze przed okresem kolonialnym oraz odwrócenie trendu zbyt wolnego wzrostu płac.

Ekolewica, czyli Labor po australijsku

Zmiany klimatyczne były jednym z głównych tematów kampanii wyborczej Albanese’a i jego Australijskiej Partii Pracy (ALP). Była to jedna z kluczowych kwestii, o które tym razem toczyła się rywalizacja wyborcza w Australii.

W swoim manifestie wydanym w trakcie kampanii wyborczej Partia Pracy skrytykowała rząd Scotta Morrisona za jego politykę ochrony środowiska i stwierdziła, że jeśli wyborcy obdarzą ją zaufaniem, to nowy rząd Partii Pracy będzie pracował nad ochroną Wielkiej Rify Koralowej przed zagrożeniami związanymi ze zmianami klimatycznymi i złą jakością wody, współpracował z lokalnymi społecznościami w celu przywrócenia naturalnego stanu potoków i rzek, podwoi liczbę rdzennych strażników pracujących na rzecz ochrony najcenniejszych rezerwatów przyrody i parków narodowych, takich jak Daintree.

Australijska Partia Pracy zapowiedziała także poważniejsze ograniczenie emisji dwutlenku węgla i wyznaczyła cel zmniejszenia emisji tego gazu o 43 proc. do 2030 r. oraz osiągnięcia zerowej emisji netto do 2050 r., częściowo poprzez wzmocnienie mechanizmu wywierania nacisku na przedsiębiorstwa, by dokonywały cięć. Dzięki temu Australia zbliżyłaby się do celów redukcyjnych innych głównych gospodarek rozwiniętych, takich jak: Wielka Brytania (63 proc.), Unia Europejska (55 proc.), Stany Zjednoczone (50–52 proc.), Japonia (44 proc.) i Kanada (40–45 proc.).

Zobowiązania nowego rządu australijskiego zostały przyjęte z satysfakcją przez pozostałych przywódców politycznego kwadratu QUAD (Quadrilateral Security Dialogue – nieformalnego sojuszu, w skład którego, oprócz Australii, wchodzi USA, Japonia oraz Indie). We wspól-

POLITYKA NA ANTYPODACH \ Co oznacza wygrana Australijskiej Partii Pracy pod przewodnictwem Anthony’ego Albanese’a

Australia skręca w lewo?

Związek Australijski ma nowego premiera w postaci lidera lewicowej Australijskiej Partii Pracy Anthony’ego Albanese’a. Centrolewicowa Australian Labor Party pokonała w ostatnich wyborach parlamentarnych w Australii konserwatywną koalicję Scotta Morrisona, lidera Liberalnej Partii Australii. Tak oto końca dobiegły dziewięcioletnie rządy prawicy, która władzę sprawowała pod kierownictwem aż trzech premierów: Tony’ego Abbotta, Malcolma Turnbulla i Scotta Morrisona.



Przed nowo wybranym centrolewicowym rządem Anthony’ego Albanese’a stoją kluczowe wyzwania w zakresie polityki zagranicznej, a najważniejszym z nich jest przeciwdziałanie rosnącej asertywności Chin | fot. JAIMI JOY/Reuters/Forum

nym oświadczeniu przywódców QUAD stwierdzono: „Z zadowoleniem przyjmujemy zobowiązanie nowego rządu australijskiego do podjęcia bardziej zdecydowanych działań w zakresie zmian klimatycznych, w tym poprzez uchwalenie przepisów mających na celu osiągnięcie zerowej emisji netto do 2050 r. oraz przedstawienie nowego, ambitnego krajowego wkładu w tym zakresie”.

Tak więc, jak widać, jednym z pierwszych i najważniejszych wyzwań stojących przed nowym australijskim szefem rządu Anthony’em Albanese’em jest spełnienie tych obietnic w zakresie polityki ochrony środowiska.

Rząd gra kartą chińską

Kolejnym wyzwaniem, przed którym stoi premier z Canberry, jest poprawa sytuacji gospodarczej w Australii. Przewiduje się, że tempo rozwoju gospodarki australijskiej będzie wolniejsze o 50 proc., co prawdopodobnie zostanie spotęgowane przez rosnące stopy procentowe i utrzymujący się chroniczny niedobór siły roboczej.

Rosnąca inflacja, spadające płace realne i obecny poziom długu publicznego to główne

problemy gospodarcze, które odziedziczy nowy rząd Australii. Nowo mianowany minister skarbu Jim Chalmers, jeden z czterech zaprzysiężonych ministrów z ramienia Australijskiej Partii Pracy, powiedział w wywiadzie dla jednego z najważniejszych mediów australijskich, że rząd będzie pracował krok po kroku nad budżetem i przeprowadzi „audyt działań poprzedniego rządu, marnotrawstwa i niegospodarności”.

Przed nowo wybranym centrolewicowym rządem Anthony’ego Albanese’a stoją też kluczowe wyzwania w zakresie polityki zagranicznej, a najważniejszym z nich jest przeciwdziałanie rosnącej asertywności Chin, co ewidentnie jest kontynuacją linii jego konserwatywnych, nie lubianych przez niego poprzedników (tak jak nieznoszący republikanina Trumpa demokracja Biden kontynuuje jego politykę względem Pekinu). Pierwszym posunięciem lidera australijskich laburzystów jako premiera Australii był udział w spotkaniu przywódców QUAD w Tokio. W swoim przemówieniu Anthony Albanese stwierdził: „Priorytety nowego australijskiego

rządu pokrywają się z agendą QUAD. Podejmujemy działania w sprawie zmian klimatycznych i budujemy silniejszy i bardziej odporny region Indo-Pacyfiku poprzez większe bezpieczeństwo ekonomiczne, większe bezpieczeństwo cybernetyczne, większe bezpieczeństwo energetyczne oraz większe bezpieczeństwo środowiskowe i zdrowotne”.

Nowy szef australijskiego rządu powiedział też, że jego gabinet jest zdecydowany w większym stopniu skoncentrować się na Azji Południowo-Wschodniej, w tym mianować specjalnego wysłannika do tego regionu i przeznaczyć 470 mln dolarów na dodatkową pomoc zagraniczną w ciągu najbliższych czterech lat. Chodzi o zwiększenie pomocy dla regionu Pacyfiku o pół miliarda dolarów, ale też o pogłębienie współpracy obronnej i morskiej oraz wzmocnienie partnerstwa strategicznego. Nie jest zatem błędem przewidywanie, że nowy rząd Australii skoncentruje swoje wysiłki dyplomatyczne w Azji Południowo-Wschodniej na wzmacnianiu sojuszy, aby przeciwdziałać ofensywie Chin.

Bruksela zachwycona

Jeśli chodzi o stosunki z Unią Europejską, Australia pod rządami Albanese’a ma szansę na gruntowny reset w tej kwestii i osiągnięcie znacznego postępu w sprawie umowy o wolnym handlu między Canberrą a UE. Przewodniczący Rady Europejskiej Charles Michel w przesłaniu gratulacyjnym na Twitterze do premiera Albanese’a napisał: „UE jest jednym z głównych partnerów handlowych Australii, dlatego z niecierpliwością czekamy na prace nad nową umową o wolnym handlu, która uwolni dalszy potencjał handlowy, oraz na wzmocnienie współpracy wielostronnej”.

Tak jak Bruksela czekała na skręt w lewo Stanów Zjednoczonych Ameryki – i doczekała się – tak samo dziś cieszy się z jakże podobnego obrotu wydarzeń w Australii, nawet jeśli jest on mniej spektakularny i podsztyt mniejszymi emocjami.

.....
Jest to polska wersja artykułu, który ukazał się w „New Delhi Times” pt. „What does Victory of Anthony Albanese mean in Australia”. Nadtytuł, tytuł i śródtytuły pochodzą od redakcji „Gazety Polskiej Codziennie”.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18 OBRONA NARODOWA/TV

19-20

SPORT



Henry Hazlitt

(1894–1993) amerykański dziennikarz, krytyk literacki, ekonomista, filozof

\\ Sztuka ekonomii polega na tym, by spoglądać nie tylko na bezpośrednie, ale i na odległe skutki danego działania czy programu; by śledzić nie tylko konsekwencje, jakie dany program ma dla jednej grupy, ale jakie przynosi wszystkim. \\

PUBL...

15

INWAZJA ROSJI NA UKRAINĘ \ Dlaczego Rosja powinna przegrać – analiza gospodarcza

Koszt wsparcia Ukrainy to najlepsza inwestycja

Im dłużej trwa wojna Rosji z Ukrainą, tym liczniej w Polsce i na Zachodzie zaczęli z różnych dziur wypełzać zwolennicy Putina, którzy do zmuszenia Ukrainy do zawarcia niekorzystnego pokoju używają argumentów ekonomicznych. Ale właśnie analiza kwestii gospodarczych wskazuje jasno, że teraz należy podjąć wysiłek, aby mieć przyszłe korzyści. I to kwestia gospodarki, obok bezpieczeństwa międzynarodowego, jest głównym powodem, dla którego należy Rosję pokonać.



Bartosz Bartczak

Już po pierwszych dniach wojny na Ukrainie można było stwierdzić, że Rosja tej wojny nie wygra. Ale przełomem były wycofanie się wojsk rosyjskich z okolic Kijowa i deklaracja, że celem ma być tylko Donbas. Wojna przestała wtedy być „totalna”, a stała się wojną pozycyjną. W tym momencie otworzyła się szansa pokonania Rosji najmniejszym możliwym kosztem. Wymaga to pewnego wysiłku i wyrzeczeń, ale właśnie one zaczynają być do przyjęcia. Wojna toczy się na ograniczonym terenie, groźba zrujnowania kraju została odsunięta. Nie będzie też już wielkiej migracji znad Dniepru, która mogłaby destabilizować Polskę.

Mimo to w Polsce i na Zachodzie z różnych dziur zaczęli wypełzać zwolennicy Putina, którzy do zmuszenia Ukrainy do zawarcia niekorzystnego pokoju używają argumentów ekonomicznych. Ale właśnie analiza kwestii gospodarczych wskazuje jasno, że teraz należy podjąć wysiłek, aby mieć przyszłe korzyści.

Jak Ukraina może wygrać?

W ostatnich tygodniach Ukraińcy nie tylko skutecznie zatrzymują rosyjską ofensywę w Donbasie, lecz także przeprowadzają skuteczną kontrofensywę w okolicach Charkowa. Pokazuje to, że Rosjan można pokonać. Co ciekawe, czas działa na korzyść Ukrainy.

To ten kraj teraz tak naprawdę ma większe rezerwy niż Rosja. Ukraina ma przede wszystkim ludzi, których determinacja do obrony własnego kraju znacznie urosła. Ukraina ma też możliwości prowadzenia działalności dywersyjnej na terenach zajętych przez wroga. Wresz-



Korzyści z upadku Rosji będą miały przede wszystkim charakter gospodarczy. Osłabiona zostanie dominacja gospodarcza Niemiec w Europie. Na zdjęciu: była kanclerz RFN z prezydentem FR. Jak długo te upiory jeszcze postraszają? | fot. POOL/Reuters/Forum

cie, Ukraina jest wspierana przez Zachód, który ma olbrzymie rezerwy w porównaniu z Moskwą. Potrzeby Ukrainy są niedużą częścią możliwości Zachodu.

Z drugiej strony mamy Rosję, której morale wśród żołnierzy spada. Nie udało się osiągnąć celów, więc żołnierze tracą wiarę. Co więcej, giną oni jak muchy z powodu partyzanckiej działalności Ukraińców, więc rośnie wśród nich strach. Wreszcie, Rosja odcinana od zachodnich technologii i bez szerokiego wsparcia Chin ma problemy z uzupełnianiem sprzętu.

Ukraińcy i Zachód doskonale wiedzą, jak pokonać Rosję. Nie trzeba Moskwy zajmować. Wystarczy klęska w Donbasie i może na Krymie. Po porażce w wojnie z Japonią w 1904 r. wybuchła rewolucja w 1905 r. Po porażce na froncie walki z Niemcami i Austriakami w czasie I wojny światowej doszło do rewolucji lutowej, potem przewrotu bolszewickiego i kilku lat chaosu w Rosji. Wreszcie, po porażce w Afganistanie w latach 80. XX w. doszło do rozpadu ZSRS.

W wojnie na Ukrainie chodzi o zdobycie Donbasu i być może Krymu. Ukraińcy są zdeterminowani i mają rezerwy. Kiedy Ukraińcy wejdą do Doniecka i Ługańska (i być

może do Sewastopola), w Rosji dojdzie do wrzenia. Każda próba odbicia tego, co już było w rosyjskich rękach, będzie kosztowała coraz większe straty, bez szans na zmianę sytuacji, a to jeszcze będzie to wrzenie podgrzewać. Rosja wpadnie wtedy w chaos, z którego tak czy siak wyjdzie w kształcie korzystniejszym dla Polski i Zachodu.

Jakie korzyści będziemy mieli z upadku Rosji?

Korzyści z upadku Rosji będą miały przede wszystkim charakter gospodarczy. Po pierwsze, osłabiona zostanie dominacja gospodarcza Niemiec w Europie. Niemcy nie będą mogli już budować swojej przewagi na dobrych relacjach z Rosją, dzięki której mieli tańsze surowce niż inni. Raz, że przedłużająca się wojna będzie zmuszała Niemcy do odcinania się od tych surowców. A chaos w Rosji utrudni odbudowę starych relacji energetycznych. I bez względu na to, jaka Rosja wyjdzie z chaosu, nie będzie już tak wspierać Niemców jak Rosja Putina. Jeśli wyjdzie ona demokratyczna i prozachodnia, to ceny jej surowców będzie ustalał rynek, a wtedy będą one takie same dla Niemiec, jak i dla Polski. Jeśli Rosja z chaosu wyjdzie antyzachodnia, to Niemcy nie

będą mogły kupować od niej surowców, zostaną zmuszeni do nabywania ich gdzie indziej i po takich samych cenach jak inne kraje.

Upadek Rosji spowoduje ogromne przemiany w Europie. I będą one wielce korzystne dla Polski. Przede wszystkim dla naszego kraju otworzy się przestrzeń do działania na Ukrainie i Białorusi bez rosyjskiej konkurencji. A to może być olbrzymi impuls dla naszej gospodarki z powodu intensyfikacji handlu z tymi krajami. Ale na naszą pozycję pozytywnie wpłynie też osłabienie Niemiec. Nie będziemy już tak bardzo uzależnieni od tego kraju. Bez „dopakowania” ze strony surowców rosyjskich Niemcy będą bardziej podatne na konkurencję ze strony USA, Wielkiej Brytanii czy Francji. Będziemy więc mogli korzystać z tej rywalizacji, stawiając gospodarczo raz na Niemcy, raz na Francję, a raz na USA. Dzięki temu będziemy mogli ze współpracy z tymi rywalizującymi ze sobą krajami osiągać zyski większe niż w sytuacji, kiedy byliśmy skazani na Niemcy.

Jakie byłyby straty w wypadku wyjścia Rosji z twarzą

Tak jak korzyści z przegranej Rosji byłyby przeliczalne

na złotych, tak samo straty w wypadku wyjścia Rosji z twarzą byłyby przeliczalne na twardą walutę. Wyjście Rosji z twarzą będzie oznaczało, że zyska ona dodatkowy czas na przegrupowanie się i odbudowę swojej siły. Oznaczać to będzie, że później może skuteczniej zaatakować Ukrainę. A wtedy koszt pomocy będzie dużo większy. Bez pomocy armia rosyjska stanie u polskich granic i wtedy na naszą obronę będziemy musieli wydawać naprawdę olbrzymie środki. Lub po prostu staniemy się kolejną ofiarą rosyjskiej agresji, a nasze straty będą wynosiły setki miliardów złotych. W dodatku Putin będzie mógł znów grać cenami surowców. A wtedy obecną inflację będziemy wspominali jako niewielką, a ceny gazu i benzyny jako niskie.

Ale wyjście Putina z twarzą będzie oznaczać coś jeszcze gorszego. Ziści się bowiem w Europie rosyjsko-niemiecki koszmar. Niemcy, korzystając ze strachu przed rosyjskimi bagnetami, wymuszają na pozostałych krajach europejskich zniszczenie własnych gospodarek w imię Zielonego Ładu. Prawdziwym celem będzie jednak całkowite zniszczenie jakiejkolwiek konkurencji dla niemieckiej gospodarki. Przemysł, który Niemcy uznają za „brudny” (choć tak naprawdę nie będzie groził środowisku), przeniosą po prostu do Rosji. Ale w Polsce czy we Włoszech go już nie będzie. W takim wypadku Niemcy będą mogły narzucić nam każdą cenę swoich produktów. W nowej sytuacji nie będziemy już mieli alternatywy w postaci współpracy z USA, gdyż przy pomocy Rosji Niemcy będą w stanie wypchać Amerykanów z naszego kontynentu.

Jak uniknąć manipulacji przyjaciół Putina

Kiedy słyszymy narzekania na koszty wsparcia militarnego Ukrainy, trzeba pamiętać, że koszty militarne będą dużo większe w przypadku przegranej Kijowa. Kiedy słyszymy, że sankcje podbijają inflację, trzeba pamiętać, jak naszą inflację może podbić Putin, jeśli wciąż będziemy od niego kupować surowce. Kiedy słyszymy, jak kosztowne jest przyjmowanie uchodźców, trzeba pamiętać, ile będzie nas kosztował brak rąk do pracy bez wsparcia z ich strony naszego rynku pracy w kryzysie demograficznym.

Kiedy słyszymy o kosztach walki z Rosją, musimy pamiętać, jak te koszty będą wielkie, jeśli teraz pozwolimy mu wyjść z twarzą.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

OBROŃA NARODOWA/TV

19-20

SPORT



NOWA KOMISJA ŚLEDZCA?

BUNDESTAG \ Wiceprzewodniczący klubu parlamentarnego CDU-CSU Johann Wadephul zapowiedział, że chadecy mogą złożyć wniosek o powołanie parlamentarnej komisji śledczej ds. dostaw broni Ukrainie. Zdaniem polityka rząd federalny nie wywiązuje się z zapisów uchwały w tej sprawie.

fot. Twitter/d

Olga Doleśniak-Harczuk
Antoni Opaliński (PR24)

BERLIŃSKIE ESPRESSO \ Russlandverstehet wobec wojny na Ukrainie

Fanklub Kremla ma się świetnie

Jeżeli ktoś sądził, że rosyjska napaść na Ukrainę otrzeźwi najbardziej rusofilską część niemieckich elit, musi się czuć rozczarowany. Po dwutygodniowej przerwie na bicie się w pierś, demonstracyjne odsyłanie orderów, rzucając intratnych posad i zarzekanie się, że z Rosją już nigdy więcej żadnych interesów nie będzie, do głosu wrócili ci, którzy już po aneksji Krymu apelowali o „większą wrażliwość na interesy Moskwy”. Przekaz tych środowisk staje się coraz bardziej medialny, a w wersji rozwodnionej dociera do coraz szerszych kręgów społeczeństwa niemieckiego, przygotowując je na scenariusz powojenny, w którym Rosja będzie musiała na nowo zostać wciągnięta w porządek cywilizowanego świata.



„Uniwersytet Humboldtów postrzega siebie jako miejsce dyskursu społecznego i zgodnie z tą zasadą wynajmuje przestrzeń również podmiotom pozauniwersyteckim” – odpowiedział „Codzienniej” rzecznik uczelni na pytanie o wynajem jej sal dla konferencji „Życie bez NATO – pomysły dla pokoju” | fot. O.D.-H/Gazeta Polska

Proszę sobie przypomnieć, jakie żądania stawiała Rosja przed 24 lutego 2022 r.: chcieli Ukrainy neutralnej militarnie, tego, by przy reintegracji Donbasu strona ukraińska zrezygnowała z działań militarnych, by obywatele Ukrainy rosyjskiego pochodzenia lub rosyjskojęzyczna mniejszość cieszyli się takimi samymi prawami jak obywatele Ukrainy. (...) Przecież zasada równorzędności jest też fundamentalnym dobrem wspólnym w UE. Co tu jest niezrozumiałe? Dlaczego termin „Russlandverstehet” jest nie do przyjęcia? Co sprawia, że Polsce i Niemcom jako postronnym tak trudno jest to zrozumieć? – odpowiada na zapytanie przesłane przez „Codzienną” Ekkehard Lentz, współorganizator kongresu „Życie bez NATO – pomysły na pokój”, który 21 maja odbył się w głównym budynku berlińskiego Uniwersytetu Humboldtów.

Lentz na co dzień jest rzecznikiem stowarzyszenia Bremer Friedensforum (BR), powołanego w 1983 r. w proteście przeciwko stacjonowaniu w Niemczech amerykańskiej broni atomowej. Członkowie stowarzyszenia w latach 80. XX w. wychodzili na ulice w marszach antyreaganowskich, w latach 90. protestowali przeciw wojnie w Zatoce Perskiej, do dziś sprzeciwiają się wzmocnieniu Bundeswehry, od kilku miesięcy zaś aktywnie lobbują na rzecz „zakończenia wojny na Ukrainie”. Tyle że nie na ukraińskich warunkach.

Masz karabin maszynowy, co robisz?

Na stronie internetowej Bremer Friedensforum nie zamieszcza się informacji o rosyjskich zbrodniach na Ukrainie, ale za to jest relacja z obchodów Dnia Wyzwolenia z 8 maja. W okolicznościowym liście BR czytamy, że towarzystwo nadal będzie pracować nad dalszymi kontaktami z Rosją i że zalecenie Uniwersytetu w Bremie, by zawiesić wszelką kooperację z uczelniami w Rosji, uznaje za błędne. W temacie rosyjskiej napaści na Ukrainę BR stwierdza, że to Rosja jest agresorem łamiącym prawo międzynarodowe, ale zaznacza, że „zanim doszło do wojny, rosyjskie interesy, zwłaszcza w sferze bezpieczeństwa, były ignorowane”.

BR ubolewa, że Niemcy nie mediuja między Rosją a Ukrainą, chwala list tzw. niemieckich intelektualistów zainicjowany przez nestorkę niemieckiego feminizmu Alice Schwarzer, w którym domagano się m.in. zaprzestania dostarczania Ukrainie broni ciężkiej, i postulują, by „panująca logika wojenna ustąpiła przed logiką pokoju, a Rosja i Chiny zostały wciągnięte w nową, europejską architekturę bezpieczeństwa”.

Ten głos nie jest odosobniony. Wspomniany kongres na Uniwersytecie Humboldtów przyciągnął tzw. pacyfistyczne, a w gruncie rzeczy prokremlowskie organizacje z całych Niemiec. Imprezę rozpoczęto od odczytania listu Gabriele Krone-Schmalz,

byłej korespondentki ARD w Moskwie, autorki wielu książek gloryfikujących Władimira Putina i politykę Rosji. Następnie słowo wygłosił Oskar Lafontaine, polityk opcji postkomunistycznej, który po odejściu z SPD współtworzył zasiadającą w Bundestagu partię Linke. Wśród prelegentów znaleźli się pisarze, aktywiści, naukowcy, których nazwiska w kwietniu pojawiły się pod dwoma listami z apelem do kanclerza Olafa Scholza, by Niemcy nie wysyłały Ukrainie broni.

I to towarzystwo w systemie hybrydowym rozmawiało w samym sercu uniwersyteckiego Berlina o tym, jak dalece NATO szkodzi porządkowi i pokojowi na świecie i co należałoby uczynić,

by życie bez NATO stało się rzeczywistością.

Na pytanie, czy gdyby to Niemcy, a nie Ukraina były ofiarą rosyjskiej napaści, to czy niemieccy intelektualiści z równym spokojem debatowaliby nad potrzebą likwidacji Sojuszu Północnoatlantyckiego, Ekkehard Lentz odpowiada: – Za pozwoleniem, ta hipoteza jest absurdalna! To jakaś chimera! Przypomina mi pytanie, jakie w 1973 r. zadano mi podczas przesłuchania po proteście antywojennym. Zapytali mnie wtedy: „Jesteś w parku z przyjaciółką, ktoś ją napada. Masz w ręku pistolet maszynowy. Co robisz?”. Przecież konflikt, który widzimy między Ukrainą a Rosją, nie istnieje między Rosją a Niemcami

nawet w promilu. Spójrzmy na sprawę przytomnie, Niemcy stanowią dla Rosji ogromną wartość jako inwestor, partner handlowy, gospodarczy, dostawca technologii. Zniszczone lub wrocie Niemcy byłyby dla Moskwy bezwartościowe, a jako państwo okupowane – nawet ciężarem. Założenie, że – abstrahując od wschodu i południa Ukrainy – Rosja mogłaby skorzystać strategicznie, gospodarczo, w jakikolwiek inny sposób na podporządkowywaniu dalszych regionów swojej polityce, jest groteskowe. Rosja jest tak ogromna i bogata w zasoby naturalne, że te kilka hektarów Niemiec nie stanowiłoby dla niej żadnej wartości dodanej. Przeciwnie, utrata Niemiec jako do-

brze prosperującego partnera byłaby dla Moskwy stratą – twierdzi Lentz, który tak barwnie kreśląc nic między swoim państwem a Rosją i jednocześnie oburzając się „absurdalną i groteskową wizją” konfliktu niemiecko-rosyjskiego, wystawia swojemu środowisku najszczerze świadectwo.

– Jesteśmy za kreatywnym i pokojowym rozwiązaniem i uważamy, że europejska architektura bezpieczeństwa jest możliwa wyłącznie z Rosją – dodaje.

W doniesieniu do kongresu w Berlinie jego współorganizator ubolewa, że „przez ostatnie 20 lat termin »Putinversteh« został semantycznie negatywnie obciążony, co miało rzekomo zapobiec zrozumieniu interesów Federacji Rosyjskiej”. – Kto nie chce zrozumieć, nie będzie mądry. A mądrość w stosunkach międzypaństwowych, w czasach konfliktu w sposób szczególny, jest bardzo potrzebna. Ruch

szukaliśmy wśród uczestników imprezy Ukraińców, którzy mogliby potwierdzić deklarowany przez organizatora pluralistyczny charakter konferencji. I wśród panelistów był faktycznie przedstawiciel Ukrainy. Jurij Scheljaschenko, bloger, dziennikarz, aktywista, sekretarz i członek zarządu Ukraińskiego Ruchu Pacyfistycznego, związany z organizacją World Beyond War.

Scheljaschenko od początku wojny gani Zachód za przesyłanie broni Ukrainie, nakładanie sankcji na Rosję i wydalenie rosyjskich dyplomatów. Jest też przeciwny zakazowi opuszczania Ukrainy przez mężczyzn w wieku od 18. do 60. roku życia. Słowem, reprezentant Ukrainy podziela od A do Z poglądy niemieckich organizatorów oraz tzw. intelektualistów stojących za prokremlowskimi apelami do Olafa Scholza. Z takim „reprezentantem Ukrainy” nawet Gabriele Krone-

w kancelariach. Tylko bez zakazu lotów! Tylko bez dostaw ciężkiej broni, godzących w pacyfistyczne uczucia niemieckich intelektualistów” – pisze Mischzenko.

Uniwersytet nie widzi problemu

Wróćmy do samego kongresu. Zapytaliśmy rzecznika prasowego Uniwersytetu Humboldtów, czy uczelnia nie miała dylematu, zgadzając się na wynajęcie głównego budynku organizatorom konferencji, która podważa rolę NATO i sprzeciwia się dostarczaniu broni na Wschód, zwłaszcza że sam uniwersytet w licznych akcjach okazuje solidarność z Ukrainą. Zapytaliśmy też, czy uczelnia wynajęłaby swoje sale członkom AfD, których pogląd na NATO jest tożsamy ze stanowiskiem organizatorów kongresu, z tą różnicą, że AfD często się wynajmu sal odmawia, a Linke i organizacjom powiązanym z tą partią – nie.

nie było powodów do odmowy wynajmu sali stowarzyszeniu, a informacje o bieżącym wydarzeniu dostępne dla Uniwersytetu Humboldtów nie dają ku temu żadnych podstaw. Uniwersytet Humboldtów wyraźnie zaznacza, że wydarzenie nie jest organizowane w ramach współpracy z uczelnią. Organizatorzy i prelegenci kongresu w żaden sposób nie reprezentują stanowiska Uniwersytetu w sprawie rosyjskiej agresji na Ukrainę. Ze względu na neutralność polityczną Uniwersytet Humboldtów nie zapewnia pomieszczeń dla imprez partyjno-politycznych, stowarzyszeń studenckich, wydarzeń kościółów i wspólnot religijnych, a także dla organizacji monitorowanych przez Federalny Trybunał Konstytucyjny”. Tyle na temat kongresu ma do powiedzenia Hans-Christoph Keller.

Mniej wyrozumiały wobec imprezy okazał się Michael Roth (SPD), przewodniczący

W wywiadzie dla dziennika „Kölner Stadt Anzeiger” z 21 maja Schwarzer zapytana, czy kanclerz Scholz odniósł się osobiście do jej apelu, odpowiedziała: „Pośrednio tak. To, o czym rzecznik rządu poinformował niedawno, nawiązując do rozmowy kanclerza z Putinem, było pierwotnie naszymi żądaniem. Nie mówię, że poddał się kanclerzowi nasz pomysł. Ale napisaliśmy list, by wzmocnić Scholza w jego postawie troski i odpowiedzialności”.

Inny prominentny sygnatariusz listu, aktor Edgar Selge, w rozmowie z dziennikiem „Tagesspiegel” stwierdził, że jego „solidarność ze społeczeństwem ukraińskim jest nieustająca i jeszcze urosła za sprawą wystosowanego apelu”. Jak to uzasadnić? „Tu chodzi o ich ochronę [Ukraińców – red.], a nie o wspieranie w walce, z której ostatecznie nikt nie wyjdzie żywy. Jak to niby ma się skończyć? Totalnie zniszczonym krajobrazem

\\ Kongres na Uniwersytecie Humboldtów przyciągnął tzw. pacyfistyczne, a w gruncie rzeczy prokremlowskie organizacje z całych Niemiec. Imprezę rozpoczęto od odczytania listu

Gabriele Krone-Schmalz, byłej korespondentki w Moskwie, autorki książek gloryfikujących Władimira Putina i politykę Rosji. Następnie słowo wygłosił Oskar Lafontaine, polityk opcji postkomunistycznej. \\

pojawiają się interesy wszystkich stron, dlatego też nie mamy problemu z tym, by nas też postrzegano jako „Deutschlandversteh“ czy „Ukraine-versteh“ – tłumaczy Lentz.

Wracamy na stronę internetową BR. Dwa lata temu, zimą, Lentz i jego koledzy promowali wystawę fotografii zatytułowaną „Myślisz, że Rosjanie chcą wojny?”. Wniosek z wystawy był taki, że Rosjanie chcą się bawić, żyć, zarabiać i grać na harmonii.

Jak na ironię, w ramach imprezy, 24 lutego, odbył się jeszcze wykład na temat „Dlaczego potrzebujemy pokoju i dobrego sąsiedztwa z Rosją”. Wykład wygłosiła Claudia Haydt, polityk Linke. Ta sama pani miesiąc temu zorganizowała w Stuttgarcie marsz protestacyjny pod hasłem „Zamiast 100 miliardów na Bundeswehrę – rozbicie! Zlikwidować broń atomową! Uratować klimat!”.

Jurij nie chce wojny

Idąc tropem wspomnianych przez Ekkeharda Lentza „Ukraineversteh”, po-

-Schmalz może się poczuć jak „Ukraineversteh”.

Jakże inaczej brzmią w zestawieniu z „pacyfizmem Jurija” słowa Kateryny Mischzenko, ukraińskiej pisarki, której gorzki felieton opublikowano 28 maja na portalu dziennika „Tagesspiegel”. Mischzenko pisze: „Wielu pilotów, którzy lecieli do Mariupola z pomocą, zginęło. Dlaczego, pytam. I wiem dlaczego. Ponieważ ukraińskie życie jest mniej cenne. To nie jest żadna oczywistość, tylko wybór etyczny. Zawsze słyszę o cenie, jaką płać Ukraińcy: za swoją przynależność europejską, za bezpieczeństwo Zachodu, europejskie wartości, liberalną demokrację, własną wolność i przyszłość. Dość wariantów na napisy nagrobne (o ile ma się szczęście i nie ląduje w zbiorowej mogile). Nawet sam Putin zapewnia sobie władzę w kraju ukraińskimi ofiarami”.

„Nasze życie jest tanie. W Europie, tak jak i dawniej, jesteśmy tanią siłą roboczą, również w czasie wojny. Można miesiącami nie dostarczać nam broni, wszystkie papiery leżą tygodniami

W odpowiedzi udzielonej przez rzecznika prasowego uczelni Hansa-Christopha Kellera czytamy: „Uniwersytet Humboldtów potępia atak Rosji na Ukrainę i stoi zdecydowanie po stronie wszystkich Ukraińców. W ostatnich tygodniach pierwsi studenci i naukowcy, którzy uciekli z Ukrainy, znaleźli już nowy dom akademicki na naszej uczelni. Inni pójdą w ich ślady i będą mieli dostęp do kompleksowych ofert pomocy i wsparcia oraz programów studiów organizowanych wspólnie z innymi instytucjami naukowymi. Uniwersytet Humboldtów postrzega siebie jako miejsce dyskursu społecznego i zgodnie z tą zasadą wynajmuje przestrzeń również podmiotom pozauniwersyteckim, które działają w oparciu o ustawę zasadniczą i są zaangażowane w zasady demokracji i wolności. Kongres »Życie bez NATO – pomysły dla pokoju« jest realizowany przez stowarzyszenie »Aktiv für den Frieden – Stopp Ramstein e.V.«, które wynajęło w tym celu salę wykładową. Stowarzyszenie jest znane Uniwersytetowi. Do tej pory

komisji spraw zagranicznych w Bundestagu, który poproszony o komentarz przez portal Redaktions-Netzwerk Deutschland skwitował: „Listę uczestników kongresu czyta się jak who is who Putinversteh“ i ludzi przekraczających fakty. (...) To przerażające, jak propaganda Putina dociera do części społeczeństwa niemieckiego i rozchodzi się dalej”.

Alice w siódmym niebie

Pamiętają Państwo list „intelektualistów” zainicjowany przez Alice Schwarzer? Redaktor naczelna „Emmy” wraz z 27 przedstawicielami niemieckiego życia publicznego zaapelowała do Olafa Scholza o wstrzymanie dostaw broni Ukrainie, argumentując swój postulat koniecznością „jak najszybszego zakończenia tej wojny”. Od 29 kwietnia pod apelem podpisało się 286 tys. osób, zaś Alice Schwarzer i inni inicjatorzy listu udzielają licznych wywiadów prasie niemieckojęzycznej, opowiadając o pacyfizmie i koszmarze wojny. Wojny, którą chcą zatrzymać, odbierając napadniętym prawo do obrony.

Ukrainy, gdzie już nie będzie można żyć?” – pyta Selge.

No tak, brakuje w sumie już tylko argumentu, że broń wysyłana Ukrainie niszczy klimat. A nie... Zarówno w liście Schwarzer, jak i na ulotkach promujących kongres anty-NATO-wski wybrzmiewa też kwestia obrony klimatu. Czytając tego typu apele i wywiady, trudno nie przyznać racji Katarynie Mischzenko. „Tylko bez dostaw ciężkiej broni, godzących w pacyfistyczne uczucia niemieckich intelektualistów...”.

* * *

PS W początkowej fazie wojny część środowiska pisarzy w Niemczech zaapelowała do wydawnictwa, w którym publikuje Gabriele Krone-Schmalz, o niewznawianie jej książek o „przyjaźni z Rosją”. To był chwilowy zryw. Krone-Schmalz jeździ z wykładami o Rosji po niemieckich landach. Jej gościnne występy cieszą się dużą popularnością.

.....
Berlińskie Espresso poleca się do kawy. Znajdą nas Państwo na platformie VOD „Gazety Polskiej”. Do usłyszenia!



fot. Wikipedia/d

ZWIĘKSZENIE SKUTECZNOŚCI OGNIARZY ARTYLERYJSKIEGO

TOPAZ \ To polski zautomatyzowany system dowodzenia i kierowania ogniem artylerii. Korzystają z niego m.in. kołowe armatohaubice samobieżne wz. 1977 Dana, wyrzutnie rakietowe WR-40 Langusta, gąsienicowe armatohaubice AHS Krab i moździerz samobieżne M120 Rak.

18

PONIEDZIAŁEK 30 MAJA 2022 gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ARTYLERIA RAKIETOWA \ MON ostrzy zęby na 500 wyrzutni HIMARS

Polska potęgą artyleryjską?

Minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak podpisał zapytanie ofertowe (letter of request) w sprawie pozyskania ok. 500 wyrzutni M142 HIMARS, które pozwolą na utworzenie 27 dywizjonów artylerii rakietowej.



Pozyskanie technologii pocisku rakietowego umożliwi produkcję tego uzbrojenia do HIMARS przez polski przemysł zbrojeniowy
| fot. Wikipedia/d

Paweł Kryszczak

Szef MON w lutym 2019 r. podpisał dokument potwierdzający zawarcie umowy na zakup dla Wojska Polskiego dywizjonowego modułu ogniowego Homar. Wartość umowy wynosiła 414 mln dolarów (1,96 mld zł). W ramach kontraktu Wojskom Lądowym RP zostanie dostarczony dywizjon rakietowy, w którego skład wejdzie 18 wyrzutni bojowych i dwie wyrzutnie do szkolenia M142 HIMARS wraz z zapasem amunicji rakietowej GMLRS i ATACMS oraz szkolnej LCRR. Dostarczone zostaną także pojazdy dowodzenia, wozy amunicyjne i ciągniki ewakuacyjne. Umowa obejmuje ponadto wsparcie logistyczne, szkoleniowe i techniczne.

Wieloprowadnicowe wyrzutnie rakietowe służą do realizacji zadań wsparcia ogniowego na rzecz komponentu Wojsk Lądowych poprzez wykonywanie głębokich uderzeń ogniowych. System HIMARS wykorzystuje w tym celu amunicję rakietową precyzyjnego rażenia, naprowadzaną za pomocą systemów nawigacji inercyjnej i satelitarnej.

Środki ogniowe przeznaczone są do wykonywania zadań ogniowych w obszarze działań taktycznych, to jest do 70 km (pociski GLMRS), oraz w obszarze działań operacyjnych na odległościach do 300 km (pociski MGM-140 ATACMS). Wersja głowicy odłamkowo-burzącej ATACMS z powodzeniem może niszczyć: centra dowodzenia i łączności, węzły komunikacyjne, stanowiska obrony przeciwlotniczej i wyrzutni balistycznych, a nawet lotniska.

Warto zauważyć, że obecnie w Wojskach Lądowych jest osiem dywizjonów artylerii rakietowej (DAR). Czwartkowa zapowiedź ministra obrony narodowej o zamiarze zakupu aż 500 wyrzutni HIMARS była niespodziewana. „Zwiększamy zdolności wojsk rakietowych i artylerii. Podpisałem zapytanie ofertowe (LoR) dot. pozyskania ok. 500 wyrzutni M142 HIMARS na potrzeby ponad 80 baterii systemu Homar. Planujemy wysoki poziom polonizacji sprzętu i jego integrację z polskim systemem zarządzania walką” – poinformował na Twitterze Mariusz Błaszczak.

Jak zaznaczył w mediach społecznościowych rzecznik prasowy Agencji Uzbrojenia ppłk Krzysztof Płatek, transfer technologii na potrzeby systemu rakietowego Homar będzie realizowany w oparciu o współpracę przemysłową i będzie zapewniał maksymalną możliwą polonizację, która ma obejmować system Topaz i polskie pojazdy. W planach jest też pozyskanie technologii wybranego pocisku rakietowego.

Zapytanie ofertowe w sprawie zakupu aż 500 wyrzutni dla Wojska Polskiego zapewne podyktowane jest dostrzeżeniem tego, jak ważną rolę na współczesnym polu walki odgrywa artyleria, w tym rakietowa, co możemy obecnie obserwować podczas wojny na Ukrainie. Z kolei pozyskanie technologii pocisku rakietowego umożliwi produkcję tego uzbrojenia do HIMARS przez polski przemysł zbrojeniowy. To cząca się od ponad trzech miesięcy wojna na Ukrainie pokazuje, jak duże jest zużycie amunicji artyleryjskiej obydwu stron.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono.
Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

TVP 1

08:00	Wiadomości
08:15	Kwadrans polityczny
08:35	Ranczo (95) - serial
09:35	Komisarz Alex (157) - serial
10:35	Ojciec Mateusz (286) - serial
11:25	Kasta - serial
12:00	Wiadomości
12:10	Agrobiznes
12:30	Agropogoda
12:35	Magazyn rolniczy
12:50	BBC w Jedynce
14:00	Wspaniałe stulecie (28) - serial
15:00	Wiadomości
15:15	Alarm!
15:35	Gra słów. Krzyżówka - teleturniej
16:05	Przysięga (648) - serial
17:00	Teleexpress
17:15	Jaka to melodia?
17:55	Klan (4008) - serial
18:20	Kasta - serial
18:55	Jeden z dziesięciu - teleturniej
19:20	Sport
19:30	Wiadomości
20:05	Pogoda
20:10	Alarm!
20:30	Leśniczówka (538) - serial
21:00	Teatr Telewizji: Lato - sztuka Tadeusza Rittnera
22:30	Świat bez fikcji: Współcześni cenzorzy - film dok., Norwegia 2018
23:40	Pole rażenia - thriller, USA 1993, wyk. Bruce Willis, Sarah Jessica Parker
01:30	Mama w opalach - komedia, USA 2009

RANO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

RANO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 2

07:55	Pytanie na śniadanie
10:35	Panorama
10:40	Pytanie na śniadanie
11:15	Rodzinka.pl (255) - serial
11:50	Barwy szczęścia (2643) - serial
12:25	Koło fortuny - teleturniej
13:15	Zranione ptaki (47) - serial
14:05	Va banque - teleturniej
14:35	Na sygnale (180) - serial
15:10	Echo serca (11) - serial
16:00	Koło fortuny - teleturniej
16:35	Familiada - teleturniej
17:15	Miłość i przeznaczenie (121) - serial
18:00	Panorama
18:20	Va banque - teleturniej
18:45	Zranione ptaki (48) - serial
19:35	Barwy szczęścia (2643) - serial
20:10	Barwy szczęścia (2644) - serial
20:40	Kulisy serialu „M jak miłość”
20:55	M jak miłość (1664) - serial
21:40	Świadek oskarżenia (1) - film kryminalny, Wielka Brytania/USA 2016
22:40	Szpiegdy w Warszawie (1) - serial
23:45	Ikar. Legenda Mietka Kosza - dramat, Polska 2019
01:50	O mnie się nie martw 8 (4) - serial

TVN

06:05	Ukryta prawda (1219) - serial
07:00	Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
08:00	Dzień Dobry TVN
11:45	Ukryta prawda (1052) - serial
12:55	Tajemnice miłości (51) - serial
14:00	Ukryta prawda (1220) - serial
15:05	Ukryta prawda (1014) - serial
16:10	Ten moment (16) - serial
16:45	Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
17:55	Ukryta prawda (1053) - serial
19:00	Fakty
19:35	Sport
19:45	Pogoda
19:55	Uwaga!
20:15	Na Wspólnej (3431) - serial
20:55	Milionerzy - teleturniej
21:35	Wydział pościgowy - film sensacyjny, USA 1998, wyk. Tommy Lee Jones, Wesley Snipes, Robert Downey Jr., Joe Pantoliano. Były pracownik CIA, skazany za podwójne morderstwo, ucieka podczas transportu do więzienia. Jego śladem rusza elitarna jednostka policyjna.
00:10	Przez Atlantyk - reality show
01:15	Co za tydzień
01:50	W garniturach (9) - serial
02:40	Uwaga!

POLSAT

06:00	Nowy dzień
09:40	Malanowski i partnerzy (773) - serial
10:10	Malanowski i partnerzy (774) - serial
10:40	Dlaczego ja? (1020) - serial
11:40	Gliniarze (242) - serial
12:50	Wydarzenia
13:25	Interwencja
13:40	Trudne sprawy (895) - serial
14:40	Dlaczego ja? (941) - serial
15:50	Wydarzenia
16:10	Pogoda
16:15	Interwencja
16:30	Na ratunek 112 (483) - serial
17:00	Gliniarze (525) - serial
18:00	Pierwsza miłość (3437) - serial
18:50	Wydarzenia
19:25	Gość „Wydarzeń”
19:45	Sport
19:55	Pogoda
20:05	Prometeusz - horror SF, Wielka Brytania/USA 2012
22:50	Joker - dramat sensacyjny, USA 2015, wyk. Jason Statham, Michael Angarano, Dominik Garcia-Lorido. Uzależniony od hazardu ochroniarz Nick Wild wykorzystuje zabójcze umiejętności, aby pomścić pobitą przez mafioza przyjaciółkę.
00:50	Maruderzy - thriller, Kanada 2016
03:15	Świat według Kiepskich (222) - serial

REPUBLIKA

07:00	Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry
07:35	Polska na dzień dobry
09:50	Dzień z Republiką
15:00	Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:20	Republika po południu - Popołud. serwis inform.
15:35	Republika po południu - Popołud. serwis inform.
16:00	Republika po południu - Popołud. serwis inform.
16:20	Republika po południu - Popołud. serwis inform.
17:00	Republika po południu - Popołud. serwis inform.
17:15	Wolne głosy
18:15	Ekonomia raport - flash
18:30	Dzisiaj - serwis inform.
18:55	Sport w Republice
19:00	Prognoza pogody
19:10	Dziennikarski poker
19:40	Codzienniej ***** Putina
20:00	W punkt
21:15	Mówi się...
22:00	Codzienniej ***** Putina
22:10	Konferencja prasowa
22:35	Ekonomia raport
23:00	Dzisiaj - serwis inform.
23:20	Poland Daily
23:25	Poland Daily - Weather
23:30	Poland Daily - Business
23:40	Poland Daily - Culture
23:50	Poland Daily - History
00:00	Poland Daily - Travel
00:15	Ekonomia raport - flash
00:25	Wydanie specjalne w Telewizji Republika
01:00	Wydanie specjalne w Telewizji Republika
02:00	Wydanie specjalne w Telewizji Republika

TRWAM

08:00	Informacje dnia
08:15	Wieś - to też Polska
09:15	Chrystus w Biblii i „Kodzie Leonarda da Vinci”
09:30	Opowieści z Księgi Cnót
10:00	Informacje dnia
10:15	Rozmowy niedokończonych
11:20	Stan bezpieczeństwa państwa
11:30	Przyroda w obiektywie
11:45	100 cudownych miejsc na świecie
12:00	Regina Coeli
12:03	Informacje dnia
12:20	Mojesz: 10 przykazań
13:10	Muzyczne chwile
13:30	Msza święta z Jasnej Góry
14:20	100 cudownych miejsc na świecie
14:30	Strażnicy piątej ewangelii
15:25	Don Hoppe
15:50	Ma się rozumieć
16:00	Informacje dnia
16:10	Sanktuaria polskie
16:30	Zew natury
16:55	Spotkania z lasem
17:05	Świadkowie
17:30	Spotkanie Rodziny Radia Maryja
20:00	Informacje dnia
20:20	Różaniec
20:50	Mysząc Ojczyzna
21:00	Apel Jasnogórski
21:20	Informacje dnia
21:40	Polski punkt widzenia
22:00	Mojesz - 10 przykazań
22:55	Rewolucja serca. Historia Dorothy Day
23:55	Muzyczne chwile
00:00	Słowo życia
00:05	Świat w obrazach



EWA ROBI SHOW

PIŁKA NOŻNA \ Reprezentantka Polski Ewa Pajor zdobyła dwie bramki dla VfL Wolfsburg w finale Pucharu Niemiec w piłce nożnej. Jej zespół wygrał w Kolonii z Turbine Poczdam 4:0 (3:0) i po raz ósmy z rzędu sięgnął po to trofeum. W sezonie 2018/2019 Pajor zdobyła mistrzostwo Niemiec, Puchar Niemiec, a także tytuł królowej strzelczyń Bundesligi.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 30 MAJA 2022

SPORT

19

LIGA MISTRZÓW \ Mecz rozpoczął się z ponadpółgodzinnym opóźnieniem

Finał w cieniu skandalu

Real Madryt pokonał 1:0 Liverpool w finale Ligi Mistrzów na paryskim Saint-Denis. Więcej niż o sportowych emocjach mówi się jednak o gigantycznym zamieszaniu, do którego doszło przed meczem. Pod stadionem doszło do starć kibiców z policją, a mecz rozpoczął się z ponadpółgodzinnym opóźnieniem.

Krzysztof Oliwa

Paryska komenda policji poinformowała w komunikacie opublikowanym w sobotę późnym wieczorem, że przed meczem „wielu kibiców bez biletów na finał lub posiadaczy podrobionych biletów zakłóciło dostęp do Stade de France”. Rozpoczęcie spotkania Realu Madryt z Liverpooliem (1:0) musiało zostać przesunięte o ponad pół godziny z powodu napięć poza stadionem. Część fanów próbowała bowiem wspiąć się na bramy, usiłując dostać się do środka. Doszło do starć z siłami policyjnymi, które odpierały intruzów, używając gazu łzawiącego. Poszkodowany został m.in. piłkarz The Reds Joel Matip.

Minister spraw wewnętrznych Gérald Darmanin w tweecie zwrócił uwagę na postawę „tysięcy Brytyjczyków »kibiców« bez biletów lub z fałszywymi biletami, którzy włamali się na Stade de France”.

Dalglish upamiętnił ofiary sprzed 37 lat

Choć spotkanie rozpoczęło się z 37-minutowym opóźnieniem, to i tak nie wszyscy kibice zdążyli zająć miejsca na trybunach. Obawiano się najgorszego, a wyobraźnię rozbudzało to, że przed rozgrywką obu drużyn odbyła się krótka ceremonia upamiętniająca tragedię na Hysel, której 37. rocznica przypadła w niedzielę. Wtedy, przed finałowym meczem Pucharu Europy między Liverpooliem a Juventusem Turyn (0:1), w wyniku bójki między kibicami obu zespołów śmierć poniosło 39 osób. W sobotę legenda angielskiego klubu Kenny Dalglish złożył kwiaty na narysowanym na ziemi przed trybuną herbem Liverpoolu.

Real zaatakował tuż przed przerwą

Początek był wyrównany, ale pierwsi groźnie zaatakowali wicemistrzowie Anglii. W 16. minucie sytuacyjne uderzenie Mohameda Salaha instynktownie obronił Thibaut Courtois. Dwie minuty później Egipcjanin



Zwycięskiemu Realowi z zaledwie czterech strzałów oddanych na bramkę Liverpoolu udało się zdobyć dwa gole, z których jeden został anulowany przez arbitra
| fot. LEE SMITH/Reuters/Forum

przymierzył z linii pola karnego, ale Belg ponownie był na posterunku.

Z kolei w 21. minucie po indywidualnej akcji Sadio Mané strzelił z 15 m i trafił w słupek, choć wcześniej bramkarz Realu zdołał dotknąć piłki ręką. 35. minuta to trzecia próba Salaha, tym razem głową, ale strzał w środek bramki nie mógł zaskoczyć Courtoisa.

Real, najbardziej utytułowana drużyna rywalizacji o Puchar Europy z 13 triumfami, w pierwszej połowie groźnie zaatakował praktycznie tuż przed przerwą. Po nieporadnym zachowaniu bramkarza Alissona i francuskiego obrońcy Ibrahima Konaté „na raty” gola zdobył Karim Benzema, ale sędziowie po analizie VAR uznali, że najlepszy strzelec tej edycji Champions League krótko przed tym, jak skierował piłkę do siatki, był na spalonym.

Akcja sfinalizowana w 59. minucie

Być może to ta sytuacja sprawiła, że po przerwie Real atakował z większą ochotą. Powodzenie przyniosła mu składna akcja z 59. minuty, którą sfinalizował i z bliska zdobył gola Brazylijczyk Vinícius Júnior, choć wcześniej Urugwajczyk Federico Valverde nieco skik-

sował, próbując strzelać na bramkę Alissona.

Niedługo potem miał miejsce kolejny odcinek pojedynku Salah – Courtois i znowu górą był bramkarz mistrza Hiszpanii. Belg z każdą minutą coraz bardziej pracował na miano bohatera wieczoru – jeszcze kilkakrotnie nie pozwolił się pokonać Egipcjaninowi, a także m.in. świetnie zachował się, broniąc strzału Portugalczyka Diogo Joty, który zmienił kierunek lotu piłki po uderzeniu Salaha.

Dla Ancelottiego to piąty triumf

Real Madryt po raz 14. sięgnął po Puchar Europy, najcenniejsze klubowe trofeum na Starym Kontynencie. Poprzednio zdobył je w 2018 r., kiedy w Kijowie pokonał... Liverpool 3:1.

Dla trenera Realu Carlo Ancelottiego był to piąty triumf w najbardziej prestiżowych rozgrywkach klubowych Starego Kontynentu. Najpierw dwukrotnie świętował zdobycie Pucharu Europy jako piłkarz AC Milan. Później z tym klubem zwyciężył w Lidze Mistrzów w 2003 i 2007 r., a następnie w 2014 poprowadził do tego sukcesu piłkarzy Realu. Teraz po raz drugi z hiszpańskim zespołem dotarł do decydującego spotkania

i je wygrał. Jedyny przegrany finał Ancelottiego trenera to 2005 r. i mecz z... Liverpoolem w Stambule, w którym Milan pod jego wodzą prowadził do przerwy 3:0, aby ulec w konkursie rzutów karnych, którego bohaterem okazał się broniący bramki The Reds Jerzy Dudek.

Hiszpańskie media zaskoczone

Po sobotnim triumfie hiszpańskie media nie ukrywały... zaskoczenia. Faktycznie, z gry dużo lepszy był Liverpool, częściej operował piłką i oddał więcej strzałów na bramkę Królewskich. W ocenie rozgłośni Cadena Ser wygrany 14. w historii Puchar Europy wywalczony przez Real trzeba rozpatrywać w kategorii wyższości doświadczenia graczy z Madrytu nad młodszymi rywalami z drużyny angielskiej.

Stołeczne radio przypomniało, że The Reds w sobotni wieczór dominowali na murawie Stade de France i stworzyli sobie ponad 20 groźnych sytuacji pod bramką Realu. „Tak właśnie grał Real Madryt w tym sezonie. Nikt nie spodziewał się tej wygranej LM, szczególnie po wrześniowej porażce u siebie z mołdawskim Sheriffem Tyraspol 1:2” – odnotowało relacjonujące so-

botni pojedynek w Paryżu Radio Marca.

Rozgłosnia wskazała, że Realowi z zaledwie czterech strzałów oddanych na bramkę Liverpoolu udało się zdobyć dwa gole, z których jeden został anulowany przez arbitra. Bohaterem sobotniego finału LM hiszpańscy komentatorzy zgodnie okrzyknęli Thibauta Courtoisa, którego parady uratowały kilkakrotnie drużynę z Madrytu. „Liverpool FC nie mógł dziś sforsować bariery defensywnej Realu i pokonać kolosa Courtoisa, który jest obecnie najlepszym bramkarzem na świecie” – podsumował dziennik „El Mundo”.

**LIVERPOOL – REAL MADRYT
0:1 (0:0)**

Bramka: Vinícius Júnior (59’).

Sędzia: Clement Turpin (Francja). Widzów: 80 tys.

Liverpool: Alisson – Alexander-Arnold, Van Dijk, Konaté, Robertson – Fabinho, Alcantara (77’ Firmino), Henderson (77’ Keita) – Salah, Mané, Luis Díaz (65’ Jota).

Real: Courtois – Carvajal, Militao, Alaba, Mendy – Casemiro, Kroos, Modric (90’ Ceballos) – Valverde (86’ Camavinga), Benzema, Vinícius Júnior (90+3’ Rodrygo).

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

OBROŃA NARODOWA/TV

19-20

SPORT



W PRADZE BEZ SUKCESU

ŻUŻEL \ Słowak Martin Vaculík wygrał żużlową Grand Prix Czech w Pradze, trzecią rundę indywidualnych mistrzostw świata. Maciej Janowski (na zdjęciu) został wykluczony w finale za dołknięcie taśmy, z kolei lider klasyfikacji generalnej cyklu Bartosz Zmarzlik odpadł w półfinale.

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

20

PONIEDZIAŁEK 30 MAJA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Krzysztof Oliwa

W sobotę Iga wygrała z Dan-ką Kovinić 6:3, 7:5. Polka nie dominowała jednak tak bardzo jak we wcześniejszych spotkaniach, a to m.in. z powodu większej liczby niewymuszonych błędów. W pierwszej rundzie w meczu z Ukrainką Łesią Curenko popełniła ich 13, w starciu z Amerykanką Alison Riske – 15, a w sobotę – 23.

Słabszy okres gry Świątek nastąpił w połowie drugiego seta. Prowadziła już 4:1, ale momentami bardzo dobrze serwująca Kovinić wygrała cztery kolejne gemy. Na więcej najlepsza obecnie tenisistka na świecie już jej nie pozwoliła. Podkreśliła tempo i zamknęła spotkanie. W ostatnim gemie zanotowała jedyne w meczu asa serwisowego. – W moich uderzeniach było za dużo mocy. Rywalka też potężnie uderzała i ciężko było kontrolować piłkę. Przy jej serwisie trudno było rozszyfrować, gdzie trafi. Musiałam grać spokojnie, bez tak dużego ryzyka. Mocny początek jest dla mnie ważny, bo później mogę grać bez strachu – powiedziała na korcie.

To jej 31. z rzędu zwycięski pojedynek. Seria Świątek jest czwartą najdłuższą w kobiecym tenisie od 2000 r. Dłużej bez porażki pozostawały tylko: Amerykanka Venus Williams – 35, jej siostra Serena – 34, oraz Belgijka Justine Henin – 32. Świątek wygra-

TENIS \ Iga Świątek i Hubert Hurkacz w IV rundzie Rolanda Garrosa

Pewny awans

Iga Świątek w dwóch, a Hubert Hurkacz w trzech setach zapewnili sobie awans do IV rundy wielkoszlemowego French Open. W poniedziałek rywalką Polki w drodze do ćwierćfinału będzie Chinka Qinwen Zheng, z kolei Hurkacz zmierzy się z Norwegiem Casperem Ruudem.



To był 31. z rzędu zwycięski pojedynek Świątek. Jej seria jest czwartą najdłuższą w kobiecym tenisie od 2000 r.
| fot. Adam Nurkiewicz/Forum

ła 46 z ostatnich 47 setów w swoich meczach. Pozostaje niepokonana od czasu porażki w lutym z Łotyszką Jeleną Ostapenko w Dubaju. Jej kolejną rywalką będzie Qinwen Zheng, z którą również nie

miała do tej pory okazji grać. 19-letnia Chinka prowadziła z Alize Cornet 6:0, 3:0 i Francuzka skreczowała.

Pewne zwycięstwo odniósł także Hurkacz, który rywalizację na kortach im. Rolanda

Garrosa zaczął od wygranych z Włochami – Giulio Zeppierim 7:5, 6:2, 7:5 i Marco Cecchinato 6:1, 6:4, 6:2. Z Davidem Goffinem rywalizował po raz drugi w karierze. Zrewanżował mu się za po-

rażkę z 10 maja w pierwszej rundzie w Rzymie. W stolicy Włoch Belg wygrał po blisko 2,5 godz. 7:6 (10–8), 7:6 (7–2) i teraz obaj spodziewali się równie zaciętego boju. Spotkanie okazało się jednak bardzo jednostronne.

Na zwycięstwo w Paryżu Hurkacz potrzebował 1 godz. i 49 min. Polak grał bardzo solidnie. Świetnie funkcjonował jego serwis, a także popełniał mało błędów (23 wobec 31 rywala). Hurkacz posłał dziewięć asów, a nawet jeśli Belgowi udało się odebrać, to był bezlitośnie ganiany po korcie. 25-letniemu wrocławianinowi wychodziło wszystko. Nieśamowitym lobem popisał się już w drugim gemie.

O zwycięstwie w pierwszym secie zadecydowało przełamanie w 12. gemie. W kolejnych partiach Polak osiągał przewagę znacznie szybciej. – Jestem bardzo zadowolony. Zagrałem dobry, solidny mecz. Cieszę się, że wystąpię w drugim tygodniu turnieju i nadal będę miał okazję grać przed taką fantastyczną publicznością – powiedział na korcie. Tak daleko we French Open Hurkacz nigdy wcześniej nie dotarł. Przed tegoroczną edycją jego najlepszym wynikiem była druga runda.

W drodze do ćwierćfinału Polak w poniedziałek zmierzy się z rozstawionym z nr. 8 Norwegiem Casperem Ruudem.

III RUNDA FRENCH OPEN

H. Hurkacz (12) – D. Goffin 7:5, 6:2, 6:1.

KRZYŻÓWKA

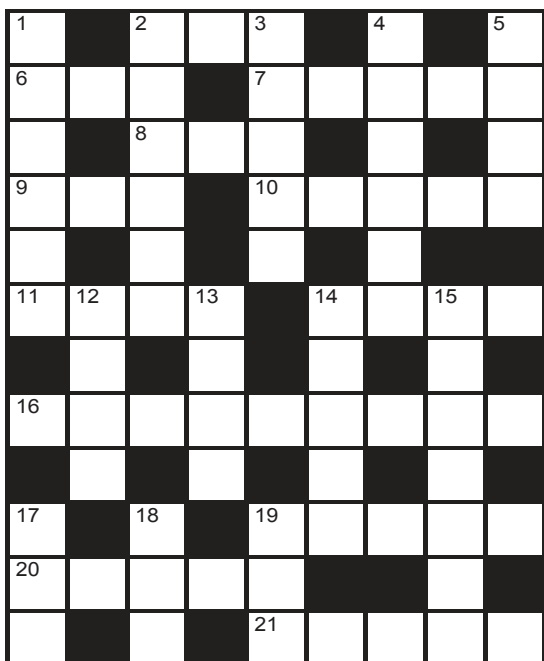
POZIOMO

- 2) głowa konia
- 6) żona Adama
- 7) wkład współnika
- 8) 2,54 cm
- 9) podstawowy rozpuszczalnik
- 10) filozof z Rotterdamu
- 11) alkohol do ciast
- 14) pudel lub jamnik
- 16) malowane u rąk
- 19) liścik z więzienia
- 20) naczynie do prania
- 21) schówek na asy

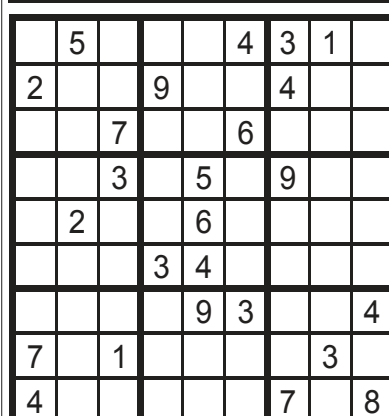
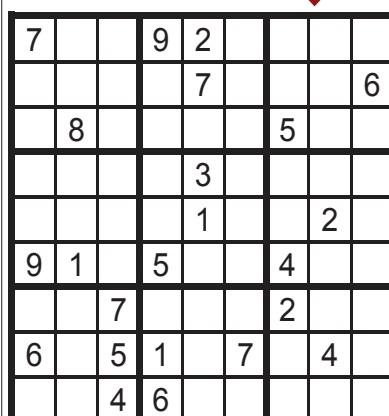
PIONOWO

- 1) ziarno owocowe
- 2) język Cezara
- 3) taniec klasyczny
- 4) na przynętę
- 5) częśćka pierwiastka
- 12) poszarpane wybrzeże

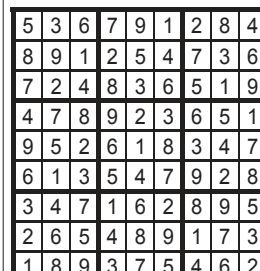
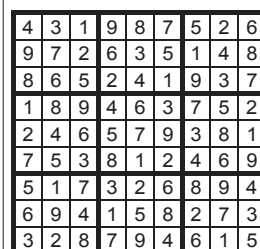
- 13) daw. iluzjon
- 14) gra z kareta
- 15) graniczy z Kenią
- 17) brytyjskie radio
- 18) mała Aleksandra
- 19) sagan, baniak



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołęśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Olga Dołęśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsnowicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Dróżdż
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja
nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18 OBRONA NARODOWA/TV

19-20

SPORT